Nr. 201. Niedziela, 31 Sierpnia 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Na równi pochyłej.

Lwów, 30. sierpnia.

Czytywanie kronik policyjnych przestało być czemś monotonnem. Bo obok nieciekawych kradzieży, bójek ulicznych i innych wypadków dnia pojawiają się na tym pstrym ekranie wypadki wstrząsające, zatrute kwiaty, powstałe na oparach głębin. Niegdyś otchłanie te życia wielkomiejskiego wstydliwie kryły swe oblicze, dziś rozwierają swe senne i cuchnące niveau pod jasnem niebem.

Gangrena toczy wszystkie t. zw. sfery. Najgłośniej kompromituje się proletariat, który nie umie grzeszyć tajnie. Jednak moralność jego zdaje się być wyższą od moralności warstw mieszczańskich, gdzie procesy chorobowe ukrywa się przed okiem gawiedzi tak długo, dopóki wyjątkowy stan choroby nie wybuchnie skandalem.

Wśród innych miast wreszcie Lwów zdobył sobie i tu pozycję uprzywilejowaną. Nie wiemy, czy decydowała tu ambicja, czy temperament — owa wypadkowa tylu ras, krwi i temperamentów, jakie od wieków stapia Lwów w swych murach ku większym kłopotom antropologów. Faktem jest, że ta „lwowska rasa" ma w sobie dużo południa, jest gorąca i na powodzenny „przypływ zepsucia" zareagowała energicznie i bez „figowych listków"

Zagadnienie całe posiada wiele danych, aby pociągnąć feletonistę. Można je traktować wesoło lub tragicznie, można pisać „z głębin bagniska" lub z wysokiego punktu obserwacyjnego, nadającego się dla Katona. Ze stanowiska społecznego natomiast pisać można o tem tylko w jeden sposób — poważny.

Ogół społeczeństwa nie domyśla się, o co chodzi. Widzi sporadyczne wypadki, ale nie dostrzega między nimi związku. Irytuje go wykazywanie łączności wprost materjalnej między aferą damy z ćwierćświatka i damy z „nieposzlakowanej rodziny". Ogół nie chce uwierzyć, że to, co on uważa za lekką i emocjonującą lekturę jest krzyczącem ostrzeżeniem do ogólnego sumienia, aby obudziło się i pomyślało o ratunku.

Nie trzeba aż sięgać do argumentów i zestawień warszawskiego Tow. eugenicznego, aby wykazać, że w ten właśnie sposób zaczyna się i objawia zmierzch rasy. Że w ślad za rozluźnieniem obyczajów, za upadkiem tężyzny duchowej idzie fizyczna degeneracja pokolenia. Rzeczy te znane są powszechnie; kto postępuje wbrew nim, działa świadomie.

A jest to zbrodnia — tem większa, im wyżej na intelektualnej drabinie stoi ten, kto łamie pisane i wieczne prawa moralności. Oczy tych ludzi — oczytanych, czasem światłych, otwarte są szeroko na rzeczywistość. Oni, ci bohaterowie kroniki skandalu wiedzą, że pokolenie dziś kształtowane musi być lepsze od innych, bo przypadnie mu zadanie obrony tezy o naszej trwałej niepodległości. Wiedzą, że nikną wśród liczebnej przewagi wrogów, ustępując im ilością, musimy ich przewyższać jakością. Wiedzą o tem i z całą świadomością czynu antyspołecznego zatruwają otoczenie tchnieniem własnej rozwiązłości..

Do kogo apelować? Kogo wziąć na sprzymierzeńca? Kościół? Kobietę naszą? Szkołę? Organizacje? Wszystko razem, pomnożone o zdrowe instynkta społeczne, jakie są i podnoszą bunt przeciw supremacji zła.

Zdaje się, że krucjata wszystkich tych połączonych czynników nie byłaby zbyt liczebna. Bo przeciwnik jest potężny i głęboko wkorzeniony. I zdaje się, że krucjata ta nie byłaby nigdy przedwczesną. Bo zastraszające postępy czyni polip, gdy toczy organizm społeczny.

—o—

„Precz z żandarmem Europy!"

ANTYPOLSKIE DEMONSTRACJE W MIŃSKU, I INNYCH MIASTACH BIAŁORUSKICH I UKRAIŃSKICH CODZIENNEM ZJAWISKIEM. — ICH „SPIRITUS MOVENS". — KOMUNIŚCI POLSCY. — ROLA P. SAWICKIEGO — „POLSKA JEST ŻANDARMEM EUROPY"

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej").

Pogranicze sow., 30. sierpnia.

Z Mińska donoszą: Demonstracje i manifestacje antypolskie stały się w ostatnim czasie niemal codziennem zjawiskiem w życiu Mińska, oraz innych środowisk sowieckich, szczególnie na Białorusi i Ukrainie sow. Władze sowieckie aranżują takie wrogie wobec Polski demonstracje, chętnie korzystając z każdej okazji, jak np. z okazji „rocznicy konstytucji białoruskiej", dziesiątej rocznicy wojny światowej itp. **Głównymi prowodyrami tych demonstracji są komuniści — Polacy, których wystąpienia przesycone są zawsze bezgraniczną nienawiścią do Polski i wszystkiego, co ma charakter polski.** Nic dziwnego więc, że ostre ataki przeciw Polsce w czasie tych demonstracji najczęściej motywowane są rzekomym panującym w Polsce „uciskiem" Białorusinów, Ukraińców itd.

W Mińsku np. aranżerem antypolskiej propagandy jest znany komunista Sawicki (z pochodzenia Polak), który wygłasza wszystkie swe mowy w języku polskim. On to puścił w obieg frazesy, że „Polska — to żandarm Europy, żandarm burżuazji zachodniej" itd. W demonstracjach tych biorą czynny udział (czy z własnej inicjatywy — to pytanie inne) **nauczyciele Białorusini i Polacy**, a jako „tłum" zwykle występują członkowie związków zawodowych. W czasie ostatniej antypolskiej demonstracji tłum skierowano na ulicę gdzie mieści się konsulat polski i przez cały czas zajścia podnoszono okrzyki: **„Precz z żandarmem Europy". Niech zginie Piłsudski itd.**

WZROST DROŻYZNY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 30 sierpnia. (Z) **Dzienniki notują, że ruch zwyżkowy cen, który w tygodniu poprzednim dotyczył głównie mięsa i tłuszczów, rozszerzył się na inne towary codziennego spożycia. W porównaniu do trzech tygodni ubiegłych koszt żywności podniósł się o 1 8%.**

DLACZEGO MIANOWANO GENERAŁÓW WOJEWODAMI?

Warszawa, 29. sierpnia. (Tel. G. L.) W związku z nominacją dwóch generałów na stanowiska wojewodów, podkreślić należy, że odnośna decyzja Rządu spowodowaną została wyłącznie koniecznością zapewnienia należytego współdziałania władz cywilnych i wojska. Ponieważ w danym wypadku alternatywa podporządkowania władz administracyjnych dowództwu wojskowemu okazała się niewłaściwa, Rząd postanowił pozostawienie pełni władzy w rękach organów Ministerstwa spraw wewnętrznych, jako czynnika konstytucyjnie odpowiedzialnego za utrzymanie bezpieczeństwa w kraju, wprowadzając jedynie generałów, nie będących w stanie czynnej służby wojskowej, na stanowiska wojewodów w najbardziej zagrożonych województwach. Doświadczenie i autorytet wojska zapewnia harmonijne i konsekwentne przeprowadzenie tych zarządzeń, które łącznie z utworzeniem korpusu wojskowej straży pogranicznej, podległego faktycznie Ministerstwu spraw wewnętrznych, w myśl odnośnej decyzji Rządu, zapewnić mają przywrócenie ładu i utrzymania spokoju na pogranicznych kresach wschodnich.

—o—

SYN CZICZERINA W KLASZTORZE.

Berlin 29 sierpnia (Tel. G. L.). Dzienniki donoszą, że syn Cziczerina opuścił potajemnie Moskwę i wstąpił do klasztoru, gdzie mu natychmiast udzielono święceń.

Skandaliczne rewelacje o Petruszewiczu i jego „rządzie".

(Z dokumentów haniebnej sprawy).

UKRAIŃSKIE PISMO O SZALBIERSTWACH I BEZWSTYDNEJ EKSPLOATACJI RUSKIEJ EMIGRACJI W AMERYCE. — PAN NAZARUK WYSTĘPUJE W TEJ SAMEJ ROLI, CO JEGO „DYPLOMATYCZNI" POPRZEDNICY. — „ZJEDNOCZENIE I KONGRES WSZECHUKRAIŃSKI" — CZYLI FENIKS Z POPIOŁÓW. — PIENIĘDZY, PIENIĘDZY I PIENIĘDZY. — CO P. NAZARUK MÓWI OFICJALNIE, A CO POUFNIE O RZĄDZIE PETRUSZEWICZA.

Lwów, 30. sierpnia.

(W). Pod takim tytułem umieściło ukraińskie pismo „Ukraińska Hromada" (Nr. 14), wychodzące w N. Jorku szereg rewelacji **o szalbierstwach „rządu" Petruszewicza, dokonywanych na emigrantach ruskich w Ameryce**, w celu wyłudzenia od nich funduszów na prowadzenie swojej karkołomnej polityki, przyczem — jak „Ukr. Hromada" zaznacza — przeważnie używano tych funduszów na hulaszcze życie. Powtarzamy dosłownie z dostrzeżonego nam egzemplarza tylko główne zarzuty, dotyczące okresu czasu od r. 1922 dla ilustracji, jak Rusini amerykańscy oceniają „rząd" Petruszewicza.

I.

„W jesieni 1922 r. zagościł p. Osyp Nazaruk z Kanady do Stanów Zjednoczonych. Po co? Toż tutaj już dwa lata uwijali się pan **Longin Cegielski i pan Łuka Myszuga**, tacy sami **„dyplomatyczni przedstawiciele" z tego samego Wiednia** i tak samo **rzekomą powagą urzędową**, kłamliwemi obiecankami i krokodylemi łzami wyciągali **pieniądze na** tę samą **politykę wiedeńską, którą**

teraz sami nazywają głupotą i oszuctwem.

Po cóż jeszcze trzecich rąk do tej samej kieszeni? Bo w tem oszustwie jest kompletnie obmyślany system. Odegrał jeden komedjant rolę, przyjeżdża drugi, by odgrywać znowu tę samą rolę i jeszcze raz oszukać tę samą publiczność jeszcze wspanialej brzmiącemi hasłami, jeszcze hojniejszemi obiecankami, jeszcze rzewniejszemi łzami. To też żadne rzeczywiste państwo niema tutaj tylu rzeczywistych „przedstawicieli dyplomatycznych", ilu ich ma „rząd galicyjski" z Wiednia. Wszyscy oni gdzie tylko pracowali — to od emigrantów ukraińskich zabierali pieniądze. I dlatego tylko tłukli się po całym kontynencie, jak djabli po piekle. I tak aby wyręczać pana Myszugę, przybłąkał się aż z zachodniej Kanady pan **Nazaruk**, już nietylko **„przedstawiciel dyplomatyczny", lecz pierwszy „minister wiedeński"** i publicysta światowy z pełną aureolą „biura propagandy". Wpisano go do „Pierwszego Kongresu Wszechukraińskiego" i „Zjednoczenia Organizacji Ukraińskich w Ameryce", jak przezwała się tutejsza kompanja dla wspólnego zdobywania pieniędzy. Zebrali się w Filadelfji jeszcze raz ci sami rozwydrzeni popi i „wysocy urzędnicy", którzy już tyle razy naciskali emigrację ukraińską w Ameryce: na wyzwolenie, na walkę, na sieroty, na kaleki, na maszyny rolnicze. I stałym zwyczajem wszystkich Rad i Komitetów wszechukraińskich po dokonaniu swego znikały aby przy sposobności wystąpić pod nowem nazwiskiem, ogłosić się znowu czemś „pierwszem", wszechukraińskiem, **wszystko zbierającem**.

Obecnie tworzą oni Kongres Wszechukraiński i Zjednoczenie Wszechukraińskie, a przyjechał p. Osyp Nazaruk, by dać im poświadczenie urzędowe: „Rząd Galicyjski uważa kongres ten **za mózg narodu ukraińskiego na ziemi amerykańskiej**"... a oni uznali go za rząd i władzę, za genjusza i arcytwórcę, a on ich za kongres i mózg narodu. Jest cały system w tem oszustwie: z podwójnego autorytetu płynie płomienny manifest do społeczeństwa ukraińskiego w Ameryce, ażeby „dało natychmiastową pomoc zawziętej walce Rządu Galicyjskiego... pieniądze posyłać do Zjednoczenia". Ręka rękę myje, a po umyciu obydwie jeszcze brudniejsze. Przeczytajcie sobie **publiczne przemówienie** pana Osypa Nazaruka na tym filadelfijskim „kongresie", wydrukowane w zjednoczonej „Swobodzie" z 31. października 1922 i przeczytajcie sobie **jego list prywatny** do pana Petruszewicza w Wiedniu 1. sierpnia 1923, a odsłoni się przed wami bezwstydne oszustwo tej polityki wiedeńskiej, występującej przez dziewięć lat jako jedyne przedstawicielstwo narodu.

Oto kilka wyjątków z jego oracji amerykańskiej: „Rząd Galicyjski uważa kongres ten za mózg narodu ukraińskiego na ziemi amerykańskiej... Rząd Galicyjski polecił mi zdać sprawozdanie za cztery lata swej pracy... Rząd Galicyjski miał odwagę i energię wziąć się do budowy państwa.. Ukraińska Rada Narodowa spełniała swój obowiązek tak samo dzielnie, jak armja... Możemy śmiało twierdzić, że Dyktatura jako forma rządu na niebezpieczny czas winna wejść w naszą konstytucję. I jeszcze trzeba stwierdzić, że Dyktatura wywiązała się ze wszystkich zadań wewnętrznej i zagranicznej polityki... Tworzymy wielkie i jak kryształ zwarte państwo ukraińskie... Nie robiliśmy nigdy żadnych skoków w bok, lecz szliśmy prosto, wiedząc zawsze do czego dążymy i czego chcemy... Na Rządzie Galicyjskim niema plamy i oczy całego narodu są nań zwrócone... Strach opanował naszych sąsiadów, strach przed tem, co będzie z nimi, gdy my dopniemy swego!... Walka wymaga trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy!!..

Takie rzeczy ogłosił pan Osyp Nazaruk emigrantom ukraińskim **w** Ameryce, wiedząc dobrze, że **to** wszystko kłamstwo. Jak dowodzi list jego do pana Petruszewicza, wiedział on, że **„sprawa galicyjska była pogrzebana" już dawno przez tych samych panów wiedeńskich**, których **publicznie tak gloryfikował** i dla których trzy razy żądał pieniędzy; on wiedział, że najgłówniejszy z przywódców **„pan prezydent nie nadaje się na przywódcę"** i że rzekomo w roli dyplomatów wozi po Paryżach swoich „młodych i niedoświadczonych synków"; on wiedział, że „szef urzędu spraw zagranicznych", to „typ", który „od dziesiątek lat" **noc po nocy przesiadywał po szynkach i nie czytał jeszcze żadnej książki politycznej**: wiedział, że ich **„noty dyplomatyczne", to bzdurstwa** i to jeszcze takie, że mogą służyć Polsce dla udowodnienia jej praw do Galicji Wschodniej, wiedział, że rzekoma polityka zagraniczna, to **„bezczelne oszukiwanie opinji publicznej"**, wiedział, że rząd **ZUR. nie zdołał wejść w porozumienie chociażby z jedną grupą społeczeństwa"**, wiedział, że „nie dotrzymuje przyrzeczenia, a **fundusze zebrane w Ameryce „dla kraju" chowają dla siebie i nie chcą ogłosić sprawozdania z rachunków"**.

Tak pisze on wspólnikowi swemu w Wiedniu. Dlaczegoż więc tutaj ogłosił tych samych ludzi Rządem Galicyjskim i Władzą Galicyjską? Dlaczegoż Ukraińcom w Ameryce głosił, że ci, których poufnie sam nazywał pijakami i szachrajami, „tworzą państwo wielkie i jak kryształ?". Że oni są czyści, bez plamy i dzielni w boju a niezwyciężeni w dyplomacji i że na szynki wiedeńskie „zwrócone są oczy całego narodu ukraińskiego? Pocóż chwalił się, że „Polaków już strach obsiadł?". Pocóż w „konstytucję naszą" wprowadzał tych dyktatorów wiedeńskich — oszustów nikczemnych?...

Oto dlatego, bo oni **wszyscy razem tworzą jedną spółkę i wszyscy razem „pożądają trzech rzeczy — pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy"**

Dlatego to p. Nazaruk przejechał ziemię i morze, ażeby lud ukraiński durzyć i oszukiwać. Dlatego też, jak pisze ta sama „Swoboda", pan Osyp Nazaruk „podkreślił należycie tatarską taktykę wichrzycieli" — tych, którzy dopuszczali się oszustwa.

Wspólność interesów Polski i Francji.

KONFERENCJA HERRIOTA Z MIN. SKRZYŃSKIM

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. sierpnia. (Z.) Z Paryża donoszą, że wczoraj o g. 6 wieczorem konferencja między min. Skrzyńskim a p. Herriotem stwierdziła zasadniczo **wspólność interesów Francji i Polski we wszystkich głównych sprawach, które będą przedmiotem obrad genewskich**.

Rokowania francusko-sowieckie?

Londyn, 29. sierpnia. (Wolff.) (Tel. G. L.). „Daily Mail" twierdzi, jakoby w ostatnim czasie odbywały się w Paryżu półoficjalne narady rządu francuskiego z emisarjuszami sowieckimi. W najbliższym czasie ma przybyć do Paryża Rakowski celem kontynuowania rokowań, poczem ma przyjechać osobiście Cziczerin celem prowadzenia z rządem francuskim rokowań oficjalnych.

KŁOPOTY HISZPANJI W MAROKKU.

Paryż, 29. sierpnia. (Tel. G. L.) „Journal" donosi z Madrytu, że dziś odbędą się **ważne narady Rady dyrektorjalnej. Narady dotyczyć będą sytuacji w Marokku oraz sprawy zmiany naczelnego dowództwa na terenie wojennym.** Dowództwo ma objąć gen. Gomezo Jordano w miejsce obecnego generała Aizpuro. **Operacje wojenne na froncie obecnie wstrzymano z powodu deszczów i silnej mgły.**

Fejleton „Gazety Lwow" z d. 31. VIII 1924

PAWEŁ BOURGET. 5)

Szofer.

Przełożył Kazimierz Rychłowski.

(Ciąg dalszy.)

Werekiew liczył wtedy 25 lat i przedstawiał doskonały, skończony typ słowiańskiej urody. Elegancki, zgrabny, wykwintny, o ruchach delikatnych, niemal kobiecych, odbiegał tak daleko od obrazu hulaki, jaki sobie hrabina de Mégret-Fajac z opowiadania swego syna o nim w duszy nakreśliła, że patrzała na niego zmieszana i zdziwiona. A Werekiew odezwał się głosem cichym, w którym drżała nieśmiała prośba: „Pani hrabino, wiem, że Janowi już lepiej. Z pewnością wyjedzie pani z nim niezadługo do Francji. Co do mnie — muszę wyjechać z Petersburga w ciągu czterdziestu ośmiu godzin, z powodu tego skandalu pojedynkowego. Nie pomogło wstawiennictwo nawet dwóch wielkich książąt. Car kazał mię przenieść za karę na Kaukaz. To zresztą zupełnie słuszne. Ale nie chcę wyjechać pierwej, aż uzyskam od Jana przebaczenie. Wiem — i on i pani możecie słusznie uważać mię za mordercę. Co się ze mną działo tam, na placu — sam nie wiem, byłem zupełnie nieprzytomny... Potem ta zniewaga, w publicznem miejscu... wobec dam. W jednej z nich, — mogę to obecnie pani wyznać, — kocham się.. byłem zazdrosny o Jana... zdawało mi się, że on jej się więcej podobał... Ale ostatecznie na co przydadzą się te wyjaśnienia? Żałuję mego postępku z całego serca i nie zaznam chwili spokoju, póki nie będę mógł powtórzyć tego wobec Jana. A to już coś znaczy — jeżeli taki człowiek, jak ja, żałuje i prosi o przebaczenie! Jeżeli mi Jan przebaczy, spadnie mi naprawdę wielki ciężar z serca!"

Mówił długo jeszcze, wyrażając się o swym przyjacielu, którego tak niedawno chciał zabić, z serdecznością i miłością nadzwyczajną, wychwalając zalety jego charakteru. Znał doskonale całą przeszłość Jana, całe jego życie rodzinne, znał nawet imiona służby — wiedział, dokąd cała rodzina wyjeżdżała na letni pobyt. W słowach jego wyczuwało się szczerą sympatję i prawdziwe przywiązanie do Jana.

Gdy skończył, hrabina rzekła wymijająco:

— Pójdę na górę, zobaczę, jak się ma Jan, czy mógłby pana przyjąć.

Kiedy weszła do pokoju Jana i powtórzyła mu całą rozmowę z Werekiewem, odparł jej bez wahania:

— Nie, mamo, nie chcę go widzieć na oczy. Jego widok związany jest w mej pamięci nierozłącznie ze wspomnieniem mego haniebnego upadku moralnego. Nie mogę go widzieć więcej. Jak ci już mówiłem, — nie mam do niego żalu — to wszystko, więcej powiedzieć nie mogę. Gdybym go ujrzał przed sobą, nienawiść moja wybuchnęłaby na nowo z całą siłą. I tak już czuję, że utraciłem spokój i równowagę duszy...

— Proszę cię, mamusiu, — zakończył — znajdź jakąś wymówkę, by go nie dotknąć zbytnio, ale widzieć się z nim nie chcę stanowczo!

*

Odmowę tę zakomunikowała hrabina Werekiewowi. Wbrew oczekiwaniu przyjął ją do wiadomości w milczeniu, bez dyskusji. Odszedł zrezygnowany, przybity, cichy.

Nazajutrz jednak zjawił się z powrotem — i to wśród tak niezwykłych okoliczności, że hrabina po latach jeszcze wspominała tę scenę ze zdumieniem.

Około piątej popołudniu pokojówka weszła do pokoju, w którym hrabina siedziała przy łóżku rannego:

— Pani hrabino... — wyjąkała zmieszana, stając w progu.

— A co tam, Julciu? — spytał Jan, zaintrygowany jej zachowaniem się i wyrazem twarzy.

— Muszę z panią hrabiną samą pomówić... — odparła wymijająco.

(C. d. n.).

NOWA BANDA DYWERSYJNA.

(Telefonem od naszego korespodenta).

Warszawa 30 sierpnia. (Z) Nowa banda dywersyjna złożona z 28 ludzi uzbrojonych przekroczyła granicę polską na odcinku powiatu łuninieckiego w okolicy miejscowości Białe Brzegi. Po przekroczeniu granicy uczestnicy wyprawy udali się do leśnika nazwiskiem Terentij, a następnie ruszyli w powiat. Banda zachowała się nieco agresywnie. Bada teren i rozmieszczenia naszego aparatu wojskowego i politycznego. Władze polskie starają się otoczyć bandę i przy dzie prawdopodobnie do regularnej bitwy.

—o—

Z LIGI NARODÓW.

Genewa, 29. sierpnia. (Tel. G. P.). Na prośbę rządu polskiego i władz gdańskich, **sekretarjat generalny Ligi Narodów wyznaczył ekspertów**, którzy dnia 15. września wezmą udział w **rokowaniach w sprawie kolei gdańskich**. Przewodniczącym obu delegacji wyznaczony został dyrektor generalny kolei holenderskich Jakób Kalf.

Rzym, 29. sierpnia. (Tel. G. L.). Według informacji organu premjera Mussoliniego „Popolo d'Italia" premjer **zrezygnował ostatecznie z wzięcia osobiście udziału w zgromadzeniu Ligi Narodów.**

Berlin, 29. sierpnia. (Tel. G. L.). Według doniesienia z Berna, we **wrześniowych obradach Ligi Narodów weźmie także udział poseł Stanów Zjednoczonych w Szwajcarji Gibson jakkolwiek w charakterze nieoficjalnym.**

—o—

30% MNIEJ ZBOŻA, NIŻ W ROKU UBIEGŁYM.

Warszawa, 29 sierpnia. (Tel. G. L.) Min. rolnictwa w wywiadzie z prasą warszawską oświadczył, że dotychczasowe obliczenia tegorocznych zbiorów jak np. żyta na 24 prc. ilości w r. ub. zebranej okazały się zbyt optymistyczne. **Zbiory dadzą o 30 prc. mniej zbóż chlebowych niż w r. ubiegłym, a 1640 tysięcy tonn mniej niż przed wojną. Największy nieurodzaj dotknął województwa Małopolski i Pomorza.** Na pozostałym obszarze Polski zbiory są mniej niż średnie.

Min. kolei przyznało 50 prc. ulg taryfowych dla przewozu nasion siewnych powiatom pomorskim, zaś 25 prc. ulg dla Małopolski. Min. skarbu pospieszyło z pomocą **kredytową w postaci 2 miljonów zł, które ma rozdzielić państwowy Bank Rolny** najbardziej potrzebującym rolnikom. Rząd wprowadza prócz tego cło wywozowe na żyto, paszę i koniec.

—o—

AWANTURNICZY „DYPLOMATA", KTÓRY GRYZIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. sierpnia. (Z) Poselstwo sowieckie w Warszawie interweniowało wczoraj w min. spraw zagr. w sprawie **rzekomego szykanowania przez policję przedstawiciela Wniesztorgu w Stołpcach, niejakiego Kleigusa.** Kleigus w Stołpcach na żądanie okazania dowodu osobistego oświadczył policji, że **jest bolszewikiem i komunistą i władzom polskim nie potrzebuje się legitymować.** Ponieważ policja inaczej się na tę rzecz zapatrywała, aresztowała go, a w czasie aresztowania **Kleigus pogryzł policjanta.** Ludność miejscowa w Stołpcach **domaga się stanowczo usunięcia tego awanturniczego „dyplomaty".**

—o—

Ogólna mobilizacja w Rosji?

RADA WOJENNA SOWIETÓW POSTANOWIŁA OGŁOSIĆ POWSZECHNĄ MOBILIZACJĘ NA DZIEŃ 30. SIERPNIA. — MOBILIZACJA OBJĄĆ MA ARMJĘ LĄDOWĄ I MORSKĄ. — PRZYCZYNĄ TEGO KROKU JEST NAPIĘCIE STOSUNKÓW MIĘDZY ROSJĄ A POLSKĄ I RUMUNJĄ. — ZMIANY W NACZELNEM DOWÓDZTWIE.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 30. sierpnia. (Z.) Wczorajszy „Przegląd Wieczorny" na naczelnem miejscu przynosi sensacyjną depeszę z Rygi treści następującej: „Pisma ryskie donoszą, że wyższa rada wojenna sowietów postanowiła ogłosić powszechną mobilizację na dzień 30. sierpnia. Urzędowe doniesienia z Moskwy stwierdzają, że w tym czasie odbędą się w Moskwie próbne manewry.

W politycznych sferach moskiewskich sądzą, że mobilizacja, która pociągnie za sobą wielkie wydatki, stoi w związku z zaostrzonymi stosunkami rosyjsko-rumuńskimi.

Warszawa, 30. sierpnia. (Z) „Kurjer Poranny", na temat mobilizacji w Rosji otrzymuje z Londynu depeszę: „Daily Tel." donosi, że **rząd sowiecki zdecydował się proklamować ogólną mobilizację. Mobilizacja ta ma objąć armję i flotę.** Proklamacja spodziewana jest lada dzień. **Przyczyna tego kroku ma leżeć w napięciu stosunków między Rosją sow. z jednej strony, a Polską i Rumunją z drugiej strony.**

Warszawa, 30. sierpnia. (Z) Sowieckie koła polityczne twierdzą, że lada dzień otrzyma również nominację na naczelnego wodza armji Kamieniew, na generalnego szefa sztabu Frunze.

Sawinkow skazany na 10 lat więzienia.

SAWINKOW POD FAŁSZYWYM PASZPORTEM UKRYWAŁ SIĘ W ROSJI. — SKRUCHA CZY STRACH PRZED ŚMIERCIĄ? — WEZWANIE DO ROSJAN, BY UZNALI WŁADZĘ SOWIECKĄ. — SAWINKOW W R. 1918 CHCIAŁ ZAMORDOWAĆ LENINA.

Moskwa, 29. sierpnia. (Tel. G. L.). Prasa dzisiejsza podaje następujący komunikat oficjalny: 20. sierpnia br. na terenie Rosji sowieckiej został zatrzymany przez O. G. P. U. obywatel Sawinkow Borys Wiktorowicz, jeden z najbardziej nieprzejednanych wrogów robotniczo-włościańskiej Rosji. Sawinkow został zatrzymany za fałszywym paszportem na imię Stefanowa. Po aresztowaniu został Sawinkowi doręczony w dniu 25. bm. o godz. 23 akt oskarżenia i po upływie 72 godzin i zgodnie z przepisami procedury karnej rozpoczął się proces. W skład sądu wchodzili: jako prezes Ulrich, a jako członkowie Kameron i Kuszniaruk. Akt oskarżenia, zeznania Sawinkowa i sprawozdanie z procesu sądowego, będą ogłoszone jutro. Po dwugodzinnem posiedzeniu o godzinie 1.10 został zakończony proces Sawinkowa. W ostatn. swoich zeznaniach Sawinkow wyznał otwarcie że **cała jego działalność polityczna skierowana przeciwko władzom sowieckim była omyłką i błędem.** Zrzekł się kategorycznie walki z władzami sowieckiemi. Przyznał się dalej do wszystkich punktów, które zmusiły go do podjęcia walki z władzami sowieckiemi. W końcu **zgodził się skierować serdeczne wezwanie do wszystkich kochających swój naród, aby bez zastrzeżeń uznali władzę sowiecką i byli jej posłuszni.** Sąd skazał go na śmierć, przy zastosowaniu jednak amnestji kara zamieniona została na 10 lat więzienia.

Berlin, 29. sierpnia. (Tel. G. L.) W związku z wiadomościami z procesu przeciw Sawinkowowi prasa tutejsza podkreśla, że Sawinkow w przemówieniu swojem przedstawił swą działalność i oświadczył, że jeszcze w roku 1922 miał zamiar w Genewie zamordować Cziczerina i Rakowskiego, podjął również w roku 1918 akcję, która miała na celu zamordowanie Lenina.

Rezolucje międzynarodówki moskiewskiej.

POLSKA I PAŃSTWA MAŁEJ ENTENTY SĄ OGNISKAMI UCISKU NARODOWEGO I REAKCJI SPOŁECZNEJ. — ENERGICZNY NAKAZ PARTJOM KOMUNISTYCZNYM ZWALCZANIA ANTYSEMITYZMU. — SPRAWA UKRAIŃSKA WYMAGA REWOLUCYJNEGO ROZWIĄZANIA. — ZJEDNOCZENIE „ROZERWANYCH TERYTORJÓW BIAŁORUSKICH". — O WZMOCNIENIE AKCJI NA GÓRN. ŚLĄSKU.

Moskwa, 29. sierpnia. (Tel. G. L.) Rezolucja uchwalona przez **V kongres międzynarodówki komunistycznej, dotyczącą zagadnień narodowościowych w Europie środkowej i na Bałkanach.** Rezolucja podkreśla, że utworzone na mocy traktatów pokojowych **małe państwa imperjalistyczne: Polska, Czechosłowacja, Jugosławja, Rumunja i Grecja są ogniskami ucisku narodowego i reakcji społecznej.** Na partje komunistyczne Europy środkowej spada zadanie **popierania ruchu nacjonalistyczno-rewolucyjnego.** Hasło „samookreślenia się narodów do wyodrębnienia włącznie" w chwili obecnej powinno wyrazić się w haśle **„państwowe wyodrębnienie narodów uciemiężonych z terytorjów Polski, Rumunji, Czechosłowacji, Jugosławji i Grecji".**

Stwierdzając wzrost antysemityzmu w tych państwach, zwłaszcza zaś w Polsce, Rumunji i na Węgrzech, **kongres nakazuje partjom komunistycznym energicznie zwalczać antysemityzm.**

Przechodząc do określenia stosunku do poszczególnych ruchów narodowych, rezolucja wysuwa **postulaty niezawisłości Macedonji, Tracji, Chorwacji, Słowenji i Słowacji.** Na specjalną uwagę zasługuje ustęp poświęcony sprawie ukraińskiej. Kongres wychodzi z założenia, że sprawa ta jest jednem z najważniejszych zagadnień narodowych, które wymaga jednolitego rewolucyjnego rozwiązania w Polsce, Rumunji i Czechosłowacji. **Hasło autonomji Rusi Przykarpackiej w Czechosłowacji i Ukrainy Zachodniej, Galicji Wschodniej Wołynia, Podlasia, Polesia Wołyńskiego i Chełmszczyzny w Polsce powinny być odrzucone przez partje komunistyczne tych krajów** jako hasło zmierzające do stworzenia koalicji zamożnych warstw włościaństwa ukraińskiego z klasami panującemi w tych krajach.

W kwestji białoruskiej kongres aprobuje hasło zjednoczenia „rozerwanych terytorjów białoruskich" w jedną republikę sowiecką, wysunięte przez polską partję komunistyczną, oraz podkreśla pomyślne wyniki pracy tejże partji w Białorusi zachodniej w kwestjach narodowej i agrarnej, które doprowadziły do włącznego niemal **podporządkowania włościaństwa białoruskiego wpływom partji komunistycznej.**

W kwestji litewskiej kongres uważa za niezbędne **wzmocnienie propagandy wśród ludności litewskiej „anektowanych przez Polskę obszarów Białorus. zachodniej i wschodniej Litwy", oraz propagowanie hasła oderwania tych obszarów od Polski.**

Specjalne znaczenie przypisuje rezolucja **kwestji narodowościowej na G. Śląsku,** który według brzmienia odnośnego ustępu rezolucji, stanowi jeden z ważniejszych centrów przemysłowych Europy środkowej i dzięki **przewadze ludności proletarjackiej jest naturalnym pomostem między dojrzewającą rewolucją w Polsce i w Niemczech.** Kongres zwraca specjalną uwagę polskiej i niemieckiej partji komunistycznej na konieczność zjednoczenia i wzmocnienia akcji na G. Śląsku celem opanowania całego proletarjatu g.-śląskiego w obu państwach. Obie partje winny prowadzić wspólną walkę przeciw uciskowi narodowemu we wszystkich jego formach.

—o—

ĆWICZENIA FLOTY CZANOMORSKIEJ NA WYBRZEŻU RUMUNJI.

Bukareszt 29 sierpnia (Tel. G. L.). Według komunikatu ministerstwa wojny, rosyjska flota czarnomorska odbywa ćwiczenia niedaleko wybrzeży Rumunji i Bułgarji, oświetlając z okrętów wybrzeża rumuńskie reflektorami. Wśród ludności rumuńskiej w Dobrudży powstała panika. Rumuńska flota czarnomorska z wielką uwagą śledzi ruchy floty rosyjskiej.

—o—

ARMJA NIEMIECKA W R. 1935 MOŻE LICZYĆ 12 I PÓŁ MILJ. LUDZI.

Paryż 29 sierpnia. (Tel. G. L.). „L'Oeuvre" ogłasza artykuł o przyszłych stosunkach francusko-niemieckich. Stosunki te należy rozwijać — pisze dziennik — i ulepszać odpowiednio. Niedopuszczalna jest jednak taka sytuacja — w której w każdej chwili dojść może do zbrojnego konfliktu. Według obliczeń francuskiego sztabu generalnego, Niemcy będą mogli w r. 1935 zmobilizować 12 i pół milj. ludzi, podczas gdy Francja, według ustawy wojskowej potrafi zmobilizować zaledwie 3 i pół milj. ludzi. Koniecznem więc jest wytworzenie w Europie takiej sytuacji, któraby mogła zapobiec następstwom tego stanu rzeczy.

—o—

„W NAJBLIŻSZYM CZASIE W POLSCE NASTĄPI PRZEWRÓT KOMUNISTYCZNY!"

Pobożne życzenie „Izwiestji".

Moskwa, 29. sierpnia. (Tel. G. L.) Dzienniki sowieckie rozpoczęły w ostatnich dniach zamieszczać fantastyczne wiadomości o Polsce, a w szczególności o stosunkach na kresach wschodnich. „Izwiestja" w artykule p. t. „W wigilję agonji" wmawiają w swych czytelników, iż w najbliższym czasie nastąpi w Polsce przewrót komunistyczny. Dla charakterystyki, w jaki sposób odbywa się informowanie czytelników prasy sowieckiej przytoczyć warto następujący ustęp: „Włościaństwo na kresach masowo przechodzi do partyzantki. Łuna podpalanych dworów coraz częściej oświetla niebo polskich kresów. Oddziały partyzanckie mnożą się coraz częściej. Zdarzają się utarczki z wojskami rządowemi. Władze użyły ostatniego środka — sądów polowych. Pierwsza krew bohaterów partyzantów została przelana. Rząd polski opatrzył gen. Rydza-Śmigłego specjalnemi pełnomocnictwami dla stłumienia powstania Białorusinów".

PŁACE ROBOTNICZE NA G. ŚLĄSKU.

Katowice 29 sierpnia. (Tel. G. L.) Sąd rozjemczy rozpatrywał wczoraj sprawę obniżenia zarobków dla robotników budowlanych i cegielnianych. Pracodawcy żądali obniżenia zarobków o 20—25%. Wyrok sądu, powodując się wzrostem cen artykułów spożywczych, pozostawił płace robotników budowlanych bez zmiany, ale robotnikom cegielnianym obniżył zarobki o 10%.

BOJKA NA ZGROMADZENIU PRZEDWYBORCZEM.

Bytom 29 sierpnia. (Tel. G. L.) Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie przedwyborcze w wielkiej sali Towarzystwa Strzeleckiego zwołane przez niemieckich nacjonalistów w obecności posła do parlamentu Ahlmanna. Między zgromadzonymi doszło do formalnej bójki. Przeciwnicy rzucali na siebie krzesła i ławki. Padły także strzały rewolwerowe. Dzierżawca zgasił światło. Wkroczyła policja i pałkami gumowemi rozpędziła zebranych.

Litwa poruszy sprawę Wilna na Lidze Narodów.

RADA AMBASADORÓW ROZSTRZYGNĘŁA KWESTJĘ WILEŃSKĄ BEZ FORMALNYCH WNIOSKÓW POLSKI I LITWY. — LITWA PROSIĆ BĘDZIE LIGĘ NARODÓW O PRZEKAZANIE CAŁEJ SPRAWY MIĘDZYNARODOWEMU TRYBUNAŁOWI W HADZE DO ROZSTRZYGNIĘCIA.

Berlin, 29 sierpnia. (Tel. G. L.) Delegacja litewska na sesję Ligi Narodów wyjechała onegdaj z Berlina do Genewy. W związku z tem „Deutsche Allg. Ztg." donosi: Delegacja litewska zamierza **przedłożyć Lidze Narodów kwestję zasadniczą**, która także i dla innych narodów ma zasadnicze znaczenie. **Rada Ambasadorów rozstrzygnęła kwestję wileńską, mimo że ani Polska, ani Litwa nie przedstawiły formalnego wniosku w tej sprawie.** Litwa założyła protest przeciwko temu orzeczeniu i nie uznała go.

Delegacja litewska przedłoży obecnie na plenum Ligi Narodów urzędowe zapytanie, czy **Rada Ambasadorów mogła rozstrzygnąć kwestję, która nie została jej przedłożona przez żadną ze stron. Jeżeli plenum na tę kwestję odpowie potakująco, to Litwa prosić będzie Ligę Narodów o przekazanie całej sprawy Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze dla zaopinjowania i rozstrzygnięcia**, — a zdaniem Litwy — Liga Narodów jest do tego zobowiązana.

Dobra żywieckie zwrócone Habsburgom.

20% OGÓLNEGO OBSZARU DÓBR ŻYWIECKICH DAROWANYCH AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI

Warszawa, 29. sierpnia. (Tel. G. L.) Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. sierpnia b. r. została ostatecznie załatwiona sprawa dóbr żywieckich. **Wcześniejsze załatwienie tej sprawy nie mogło nastąpić ze względu na brak ratyfikacji traktatu pokoju między mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi a Austrją, podpisanego dnia 9. września 1919 w Saint Germain en Laye**, który zawiera podstawę do określenia własności dóbr, należących do byłej rodziny panującej Austro-Węgier. **Wobec tego, dobra te stale od dnia 28. lutego 1919 pozostawały pod przymusowym zarządem państwowym.** Według postanowień art. 208 traktatu pokojowego, Państwo polskie nabywa między innymi dobra, stanowiące własność prywatną b. rodziny panującej. Z nabyciem tem łączy się obciążenie Państwa polskiego przez komisję odszkodowań sumą, odpowiadającą własności dóbr, faktycznie przez Polskę przyjętych, według oszacowania komisji odszkodowań. Zgodnie z decyzją komisji odszkodowań z dnia 2. kwietnia 1920, państwo interesowane, nabywając te dobra, jest upoważnione do interpretacji art. 208 traktatu, a więc i do określenia, które z dóbr, należących do b. rodziny panującej pod ten artykuł podpadną, które zaś niepodpadną. **W związku ze spodziewaną ratyfikacją traktatu, Rząd w roku ubiegłym uczynił próbę załatwienia sprawy dóbr żywieckich, będących hipotecznie wolną dziedziczną własnością obywatela polskiego, byłego arcyksięcia Karola Stefana Habsburga.** Zarówno ze strony Rządu, jak również ze strony hipotecznego właściciela dóbr żywieckich, wyrażone zostały wówczas pewne zamiary i akty, wiążące Rząd wobec zainteresowanych czynników zagranicznych, a właściciela hipotecznego dóbr żywieckich wobec społeczeństwa i Państwa polskiego. W tym stanie rzeczy po wykonaniu ratyfikacji traktatu pokojowego w Saint Germain en Laye na zasadzie ustawy z dnia 11. kwietnia b. r., **Sejm w ustawie z dnia 31. lipca b. r. — o naprawie skarbu Państwa i poprawie gospodarstwa społecznego — upoważnił Rząd do ustalenia własności tych nieruchomości, których tytuł własności jest sporny.** Przy wykładni tego traktatu upoważnił zatem Rząd do załatwienia sprawy we własnym zakresie działania, zastrzegł przytem, że ustalenie własności ma nastąpić przy jednoczesnem zabezpieczeniu na nieruchomościach, ustalonej co do praw własności, wszelkiej ewentualnej odpowiedzialności finansowej Państwa, wynikającej z traktatu. Z wydaniem tych dwóch ustaw Rząd znalazł się w możności ostatecznego załatwienia sprawy, co też nastąpiło w drodze wydania wzmiankowanego na wstępie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Załatwienie to polega na tem, że **Państwo polskie nie przyjmuje na własność dóbr żywieckich, ustanawia zaś jedynie zgodnie z wyrażoną w ustawie wolą ustawodawcy na dobrach żywieckich prawo zastawu, zabezpieczające skarb Państwa przed ewentualną odpowiedzialnością finansową Państwa polskiego, wynikającą z powyższego traktatu.** Załatwienie takie Rząd uważał za jedynie słuszne i zgodne zarówno z traktatem i interesem Państwa, które wymaga dotrzymania przyjętych zobowiązań. **Wobec ustalenia prawa własności dóbr żywieckich odpadła jedna z głównych podstaw utrzymywania nadal przymusowego zarządu państwowego** nad dobrami powyższemi i dlatego zarząd ten został rozporządzeniem Ministra rolnictwa i dóbr państwowych z dnia 28. sierpnia b. r. zniesiony i administracja dóbr przechodzi do uznanego prawnego właściciela. **Jednocześnie Rząd zgodził się, aby hipoteczny właściciel dóbr żywieckich, były arcyksiążę Karol Stefan Habsburg wykonał swe przyrzeczenie zeszłoroczne (nie zmniejszając jego zakresu) wyłącznie na rzecz Akademji Umiejętności w Krakowie, do której znaczna część przedmiotów, przyrzeczonych w roku ubiegłym, się odnosiła i którą z właścicielem dóbr żywieckich łączyły już stosunki dawniejsze. Darowizna, uczyniona przez b. ar-**

Feljeton „Gazety Lwow." z d. 31 VIII. 1924

Teatr i aktor. 5)

(Problemat aktora a działalność Meyerholda i Tairowa — Założenia artystyczne moskiewskiego teatru kameralnego. — Nowy teatr a cyrk. — Szkoły dramatyczne a wymagania nowoczesnego teatru. — Smutny stan rzeczy w w Polsce).

(Dokończenie).

Problemat aktora rozwiązywali w Rosji oprócz Wachtangowa każdy na swój sposób dwaj wybitni reżyserowie Meyerhold i Tairow.

Muszę się zastrzec: Spostrzeżenia swoje na temat teatru rosyjskiego piszę częściowo na podstawie osobistego z nim zetknięcia się podczas pobytu mego w Moskwie, częściowo na podstawie relacji od osób, z Rosji obecnie przybywających, książek, czasopism. Obraz dróg zatem, jakiemi kroczy obecny teatr rosyjski, może się okazać niedokładnym. Tak np. znam dosyć dobrze teatr w Moskwie, podczas gdy o teatrze w Piotrogrodzie mam jedynie pobieżne wiadomości. Pozatem notuję tu jedynie rzeczy najbardziej charakterystyczne, bezpośrednio, lub pośrednio łączące się z poruszonym przezemnie tematem.

O Meyerholdzie i Tairowie pisało się dosyć dużo w prasie zagranicznej. Pisano o nich nawet u nas. Wydobyłem specjalnie Wachtangowa, jako nieustannie i niesłusznie pomijanego, gdy mówi się o nowym teatrze rosyjskim.

Nieco inaczej, niż Wachtangow, rozwiązał poruszone tutaj zagadnienie moskiewski Teatr kameralny, który uważam za największe dotychczasowe osiągnięcie na drodze do nowego teatru. Postawienie przez niego sprawy jest mniej więcej następujące: Teatrem nazywamy pewien proces, odbywający się w pewnej określonej przestrzeni (kilkanaście-dziesiąt metrów sześciennych), przez pewną określoną ilość jednostek czasu (mn. w. 2 godziny). Są to jego najbardziej ogólne ramy, poza które wyjść nie może, nie naruszając przez to swej natury. Na przecięciu się tych dwóch kategorji buduje reżyser organizm, który nazywamy **dramatem**. Z samej natury teatru wynika, że organizm ten musi być całością zamkniętą, autonomiczną, rządzącą się swemi własnemi, jednolitemi prawami, które koordynują jego poszczególne elementy w stosunku do siebie i do całości. Wszystko, czem rozporządza reżyser przy konstruowaniu sztuki, jest jej materjałem. W tem znaczeniu jest nim i aktor. Każda część składowa tak pomyślanego autonomicznego organizmu jest jednakowo nieodzownie ważna. Wyeliminowanie jej musi pociągnąć za sobą naruszenie całości konstrukcji. Nie może tu więc nie tylko być mowy, jak w teatrze naturalistycznym, o rolach ważniejszych, lub mniej ważnych. Więcej, każdy użyty szczegół: efekt świetlny, lub dekoracyjny, nie może być przypadkowym, nie związanym z całością nicią nieubłaganej konsekwencji, a więc jest w tem znaczeniu ważny tak samo, jak aktor, grający rolę tytułową. — Rzeczą podstawową w każdej sztuce jest jej rytm wewnętrzny. Rytm ten nazywamy **stylem** sztuki. Dramat, będący organizmem złożonym, a mimo to w założeniu swem — jednolitym, oparty musi być na jakichś silnych wewnętrznych wiązadłach. Takiem wiązadłem jest jednolitość rytmiki gestu, słowa, muzyki i dekoracji. Aktor mówiący reprezentuje jednocześnie wartości akustyczne i plastyczne. Gest jego uwarunkowany jest przedewszystkiem kształtem sceny (rytmika dekoracji), następnie kompozycją jej chwilowego obrazu, traktowanego plastycznie. Treść słowa stoi na drugim planie i jako taka jest właściwie wartością literacką. Przetopienie literatury na teatr następuje przez wydobycie wewnętrznej rytmiki słowa, jednolitej z rytmiką całości.

Widziałem w Teatrze Kameralnym wystawioną w ten sposób „Salome" Wilde'a i wydaje mi się, że widziałem wówczas po raz pierwszy w teatrze **teatr**.

Oczywiście, że wymogi, jakie stawia aktorowi teatr tak zrozumiany, są zupełnie niewspółmierne z temi, jakiemi zadawalnia się teatr naturalistyczny. Przeglądałem rolę aktorki, grającej „Salome". Obok tekstu, podzielonego nie treściowo, lecz rytmicznie, zawierała ona plan poziomy sceny, rozbitej na kwadraty i wykreślone na nim linją grafi-

cyks. Karola Stefana Habsburga na rzecz Akademji Umiejętności, obejmuje użytki rolne i lasy, obszaru ogólnego 10.500 ha, co stanowi 20% ogólnego obszaru dóbr żywieckich.

(Nie ulega kwestji, że to definitywne już załatwienie przewlekłej afery żywieckiej wywoła żywe echo, szczególnie w opinji zagranicy, która — jak wiadomo — silnie interesowała się przebiegiem całej sprawy. W swoim czasie — jak donosiliśmy — interweniował nawet u Rządu polskiego w interesie byłego arcyksięcia Karola Stefana król hiszpański za pośrednictwem posła polskiego w Madrycie, następnie zaś przy pomocy posła hiszpańskiego w Warszawie. Ze sprawą żywiecką łączono również rozmaite posunięcia w stosunku do Polski na terenie polityki międzynarodowej — w szczególności na terenie genewskim. Dodać należy, że byłego arcyksięcia zastępywali w tej sprawie dr. Stanisław Rowiński z Krakowa oraz dr. Lucjan Midwurm ze Lwowa. — Przyp. Redakcji).

Kronika telegraficzna.

— Do Genewy przybył Minister spr. zagr. Skrzyński.

— Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegr." donosi że rząd turecki jest zaniepokojony z powodu fortyfikowania wyspy Castello Rizzo, gdzie Włosi wystawili baterję artylerji i gdzie mają wybudować port dla marynarki.

— Do Rzymu przybył prezydent banku Rzeszy Schacht celem odbycia konferencji z włoskim ministrem skarbu, oraz dyrektorami banków włoskich. Dr. Schacht złożył wizytę Mussoliniemu, oraz był przyjęty przez władze municypalne.

— Donoszą z Pragi, że również i w tym roku nie wstawiono do budżetu czeskiego sumy, które Czechosłowacja ma zapłacić sprzymierzonym za pomoc udzieloną przy uzyskiwaniu samodzielności państwowej.

— Według depeszy z Pekinu, na obszarach na południe Yang-Tse-Kiang wybuchła wojna domowa. Komunikacja kolejowa pomiędzy Szanghajem a Nankingiem została przerwana. Z Szanghaju wysłano oddziały marynarki ameryk.

Nadużycia podatkowe na Górnym Śląsku.

Warszawa, 29. sierpnia. (Tel. G. L.) Wskutek informacji o nadużyciach przy składaniu deklaracji podatkowych, prokurator przy sądzie okręgowym w Katowicach i oddział skarbowy województwa śląskiego zarządziły rewizję i przystąpiły do badania ksiąg przedsiębiorstw Cezara Wohlheima w Katowicach i Zakładów Hohenlohego w Wełnowcu. Dochodzenia te dały następujące wyniki:

Firma Wohlheim w zeznaniach o dochodach na okres 1922—1923 dnia 26. czerwca br. wykazała jako dochód sumę 94.227'64 fr., tymczasem obliczona przez władze suma dochodów wynosiła 2.248.462 fr. Ponadto firma ta dopuszczała się systematycznie fałszerstw nie tylko samych ksiąg handlowych, lecz również rachunków, na podstawie których dokonała księgowania. Władze wykryły tajną korespondencję między zarządem firmy Cezar Wohlheim w Katowicach a takąż firmą w Berlinie. Urząd śledczy nałożył na mocy par. 97 ustawy z dnia 10. stycznia br. karę wysokości 6,273.837 fr., a prokurator zarządził aresztowanie prokurenta firmy Schneidra. Główny dyrektor firmy Bühm ukrył się poza granicami Polski.

Przeprowadzona w Zakładach Hohenlohego rewizja wykryła również systematyczne nadużycia na wielką skalę. Niewykazane w ten sposób dochody sięgają wielu milionów franków. Rezultatem wstępnych dochodzeń było zaaresztowanie b. dyrektora Zakładów Hohenlohe Schmidta oraz dyrektorów Beferta i Piltza. Dalsze dochodzenia są w toku.

Układ londyński przyjęty przez Reichstag.

NACJONALIŚCI GŁOSOWALI ZA PRZYJĘCIEM UKŁADU. — „BANDA ZDRAJCÓW". — ODRZUCENIE WNIOSKU O UDZIELENIE RZĄDOWI VOTUM NIEUFNOŚCI. — KANCLERZ RZESZY WYRAŻA PODZIĘKĘ CZŁONOM PARLAMENTU.

Berlin, 29. sierpnia. (Tel. G. L.). Reichstag przyjął ostatecznie następujące projekty: o utworzeniu banku emisyjnego 250 głosami przeciw 172, o likwidacji Rentenbanku 262 przeciwko 172, oraz w sprawie obligacji przemysłowych 250 głosami przeciw 175

Wśród ogólnego naprężenia przystąpiono do imiennego głosowania nad ustawą kolejową. Powszechną uwagę zwrócili na siebie nacjonaliści. Wielu posłów nacjonalistycznych pokazywało demonstracyjnie czerwone kartki (przeciw), przy głosowaniu jednak oddali białe kartki (za). Wynik był następujący: 314 głosów za, 127 przeciw, a zatem ustawa kolejowa uzyskała większość 2/3 głosów. Kiedy ogłoszono wynik głosowania, z ław komunistów i narodowych socjalistów odezwały się okrzyki i głośne przekleństwa pod adresem niemieckich nacjonalistów. Oklaski publiczności z trybuny zmusiły prezesa Wohlraifa do upomnienia publiczności i zakazania demonstracji. Prezes stwierdza następnie, że ustalone zostały wszystkie warunki dla przyjęcia ustawy. **Poseł Gräfe (nacjonalista) woła: „Banda zdrajców".** Następnie przyjęto uchwałę o personelu kolei państwowych 280 głosami przeciw 163. — Wniosek o imienne głosowanie nad ustawą ramową do układu londyńskiego upadł. Głosowali za nim tylko komuniści i nacjonaliści. Ustawę przyjęto w zwykłem głosowaniu. Za ustawa głosowała także część nacjonalistów.

Berlin, 29. sierpnia. (Tel. G. L.). Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu odrzucono wniosek narodowych socjalistów, wyrażający rządowi votum nieufności 251 głosami przeciw 94 przy 88 wstrzymujących się od głosowania.

Berlin, 29. sierpnia. (Tel. G. L.). Z okazji uchwalenia ustaw Davesa, kanclerz Rzeszy ogłosił deklarację w imieniu rządu niemieckiego, w której wyraża podziękę wszystkim członkom parlamentu, którzy przyczynili się do tego dzieła, poczem określa stanowisko rządu w sprawie winy Niemiec w wywołaniu wojny światowej.

MUSSOLINI SKŁONNY JEST DO REKONSTRUKCJI GABINETU.

Paryż, 29. sierpnia. (Tel. G. L.) „Petit Parisien" donosi z Rzymu, **że prace parlamentu włoskiego rozpoczną się z końcem października.** Według informacji dziennika, Mussolini skłonny jest **do rekonstrukcji gabinetu przez dopuszczenie do współpracy w gabinecie prawicy liberalnej i centrum katolickiego.**

DZIŚ NASTĄPI PODPISANIE PROTOKOŁU UKŁADU LONDYŃSKIEGO.

Londyn, 29. sierpnia. (Tel. G. L.) Ustalono, że podpisanie protokołu układu londyńskiego nastąpi dziś o godz. 12.30 w Foreigne Office.

Berlin, 29. sierpnia. (Tel. G. L.) Ambasador niemiecki w Londynie otrzymał dziś po południu **polecenie podpisania w dniu jutrzejszym układu londyńskiego.**

Wiedeń, 29. sierpnia. (Tel. G. L.) „8-Uhr Abendblatt" donosi z Paryża, iż **poseł francuski w Londynie otrzymał od rządu polecenie podpisania układu londyńskiego w dniu 30. bm.**

UCHWAŁY MIĘDZYNARODOWEGO ZJAZDU NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH.

Warszawa, 29. sierpnia. (Tel. G. L.) Na dzisiejszem posiedzeniu kongresu nauczycieli szkół średnich uchwalono następujące tezy: Kongres uchwala: 1. Organizacja trzech stopni szkolnictwa musi być oparta na zasadach szczerze demokratycznych; 2. Szkolnictwo średnie powinno się znajdować w ścisłym związku ze szkolnictwem elementarnem i mieć formę albo szkolnictwa ogólnokształcącego, albo też technicznego (zawodowego). Szkoła średnia powinna, zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej i dobra państwa, być dostępną dla wszystkich odpowiednio uzdolnionych uczniów szkół elementarnych. Uzdolnienie to ma być stwierdzone przez badanie lekarskie, egzamin pedagogiczny, a o ile możliwe i psychologiczny. 4. Nauka w obydwóch formach szkolnictwa średniego powinna być zapewniona uczniom, przychodzącym ze szkół elementarnych zarówno do szkół ogólnokształcących, jak i zawodowych, przez bursy bezpłatne, stypendja, specjalne fundusze i t. p. 5. Dla uczniów, którzy poprzestają jedynie na kształceniu elementarnem, będą utworzone kursy uzupełniające, połączone z dokształceniem zawodowem, aż do 18 roku życia wreszcie kongres stwierdza:

Ponieważ próba połączenia trzech pierwszych klas szkół średnich z trzema ostatniemi klasami szkoły elementarnej, dotychczas nie została dokonana we wszystkich krajach, obecnie nie należy przesądzać ostatecznie, czy klasy niższe szkół średnich mają być zastąpione przez klasy wyższe szkół elementarnych, jednak kongres nie przeciwstawia się próbom odpowiednim w tym kierunku w tych krajach, gdzie warunki na to pozwolą.

SPORT.

Posiedzenie zarządu L. O. Z. L. A. wspólnie z Zarządem Kollegium Sędziów lekkoatletycznych odbędzie się dnia 3 września br. w „Maratonie" Hotel Europejski oficyny I p. o g. 6 wieczorem. Zewzględu na ważne sprawy obecność wszystkich członków obu Zarządów wymagana.

Pogoń (Stryj)-Biali. Zawody kwalifikacyjne o wejście do klasy A odbędą się w niedzielę dnia 31 sierpnia br. na boisku 19 pp. O. L. Cytadela. O godz. 11 przed południem. Ze względu na ostatni wynik w Stryju 1:1 zawody rewanżowe budzą wielkie zainteresowanie. Wynik zawodów zadecyduje o tem, która drużyna dojdzie do finału o wejście do klasy A.

czną każdorazowe położenie ciała grającego, jak również jego zasadniczą linję w danym momencie. W współczesnych szkołach dramatycznych w Rosji obowiązuje nie tylko mimoplastyka (ta jest wogóle nieodzowną dla każdego, pragnącego nosić miano aktora), ale nawet akrobatyka. Nowy teatr, wnoszący niesłychaną różnorodność plastycznych możliwości, wymaga od ciała aktora niebywałej giętkości i podatności. Zbliżając się coraz bardziej do ideału **widowiska**, zaczerpnął on wiele elementów, będących dotychczas wyłączną skarbnicą cyrku. Tymi elementami cyrkowymi operuje w znacznej mierze nowy teatr francuski (Jean Cocteau). Głośna sztuka tego autora „Parada", grana przed paru laty w Paryżu z niebywałym sukcesem, oparta jest zasadniczo prawie wyłącznie na motywie rewji cyrkowej. Niezaradność aktorów „fachowych" wobec nowych, stawianych im przez teatr zagadnień, okazała się tak całkowita, że ostatnie sztuki Cocteau („Wesele na wieży Eiffel") grali akrobaci.

Sytuacja jest bardzo trudna. Szkoły dramatyczne, których zadaniem jest właściwie dostarczyć teatrowi nowego pokolenia aktorów, zalewają corocznie rynki teatralne materjałem, do niczego, oprócz teatru naturalistycznego, nie przydatnym. U nas w Polsce sprawa ta przedstawia się szczególnie niewesoło. Piszę, bom smutny i sam pełen winy. Kończyłem w Polsce szkołę dramatyczną (zresztą bez myśli o karjerze scenicznej) i miałem sposobność przyjrzeć się jej stanowi z bardzo bliska. Wymogi, stawiane przyszłym aktorom, są rzeczywiście minimalne. Wystarczy w zupełności, jeżeli adeptka, lub adept jest dobrze zbudowany, postawny, przystojny i niema drewnianego głosu. Jeśli zaś jeszcze na scenie nie sztywnieją mu nogi i ręce — ma wszelkie szanse zostać w najbliższym czasie premjerem któregoś z teatrów stołecznych. Przy tym stanie materjału aktorskiego wszelkie ankiety na temat Nowego Teatru w Polsce nie wyjdą nigdy poza granice pustej frazeologji.

BRUNON JASIEŃSKI.

† Stanisław Smolka.

Lwów, 30. sierpnia.

Nauka polska poniosła nowy cios, cios dotkliwy, który silnem odbije się ec em w szerokich kołach historyków. W Naroszycach pod Pińskiem zmarł w środę, 27. bm. dr. Stanisław Smolka, b. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego z kolei Lubelskiego i b. sekretarz Akademji Umiejętności w Krakowie.

Urodził się w r. 1850 we Lwowie jako syn niezapomnianego Franciszka Smolki. Studja odbywał w mieście rodzinnem i w Getyndze. W r. 1875 był już docentem, a w ośm lat później profesorem prastarej uczelni krakowskiej, gdzie rychło zdobył uznanie kolegów i miłość licznej rzeszy uczniów.

W r. 1890 spotkał uczonego profesora zaszczyt niezwykły: został generalnym sekretarzem Akademji Umiejętności. Najcelniejszem jego dziełem monografja „Mickiewicz, Szkotary i jego wiek“. Obok niej krytyka fachowa wyróżniła prace: „Polska i wojny husyckie“, „Kiejstut i Jagiełło“, „Józef Szujski“ i inne. Przerzuciwszy się do badań nad epoką porozbiorową, ogłosił szereg studjów bardzo cennych o Królestwie Kongresowem, ks. Ksawerym Lubeckim i powstaniu listopadowem.

—o—

Uczczenie zasług ś. p. Tadeusza Rutowskiego.

Lwów, 30. sierpnia.

W dniu 3 września b. r przypada dziesiąta rocznica wkroczenia wojsk rosyjskich w mury m. Lwowa. Przypomina ona niezapomniane zasługi ś. p. Tadeusza Rutowskiego, obywatela niezwykłej miary i wielkiego serca. Wczoraj też odbyło się pod przewodnictwem b. Ministra dr. Stesłowicza zebranie grona przedstawicieli najpoważniejszych kół naszego miasta, które w obszernej, dwugodzinnej dyskusji omówiło sposób uczczenia zasług ś. p. Rutowskiego. Zabierali w niej głos pp. Jampolski, Czołowski, prof. Zakrzewski, r Andrzejowski, pos. Śliwiński, wiceprez. Schleicher, dr. Stesłowicz i red. Rolle. Uproszono pp. dr. Stesłowicza, dr. Schleichera, dr. Diamanda i dr. Czołowskiego, by w tej sprawie porozumieli się z prof. dr. Kazimierzem Twardowskim, prezesem zawiązanego ongi komitetu Rutowskiego.

—o—

Przegląd giełdowy.

Rezerwa spekulacji zawodowej. — Zależność giełdy od wydarzeń politycznych. — Tendencja dla akcji wyczekująca. — Dwie grupy spekulantów kierują grą giełdową. — Przewidywana zwyżka akcji. — Ożywiony ruch na targu papierów lokacyjnych i lombardowanie listów zastawnych przez Bank Polski. — Na giełdzie dewizowej tendencja zniżkowa. — Zupełna stabilizacja złotego.

Lwów, 30. sierpnia.

(ln) Przebieg giełdy efektów w tygodniu bieżącym był mało interesujący. Zauważyć się dała pewnego rodzaju **rezerwa spekulacji zawodowej**, a to w związku z niepewną sytuacją parlamentarną w Niemczech. Wiadomości, jakie nadchodziły z Niemiec, były tak sprzeczne ze sobą, że brak było jakichkolwiek podstaw do oceny kwestji, czy uda się rządowi Rzeszy uzyskać wymaganą większość dla zatwierdzenia układu londyńskiego. Niejednemu wydać się może — i to słusznie — zagadką, w jakim związku pozostaje wartość akcji naszych z sytuacją parlamentarną w Niemczech, czy też z układem londyńskim — a jednak giełdy polskie, wzorując się na zwyczajach giełd zagranicznych — oceniają na podstawie wydarzeń na arenie życia politycznego, jakie są widoki rozwoju życia gospodarczego i tem się tłumaczy **zależność tendencji na rynku od wydarzeń politycznych.**

Na ogół po upływie tygodnia kursa akcji prawie **pozostały niezmienione** po licznych wahaniach to w dół, to w górę. Świadczyłoby to na pozór o pewnej stabilizacji kursów, względnie o stagnacji na giełdzie. Zdaniem naszem jednak ani jedno, ani drugie nie zachodzi. Jest to raczej **tendencja wyczekująca**, która lada dzień przemienić się może w wybitną haussę, zwłaszcza, że wedle ostatnich wiadomości jest już podpisanie definitywne **układu londyńskiego** rzeczą **pewną.**

Kontrmina starać się będzie niezawodnie mimoto o wyszukanie argumentów przeciw zwyżce akcji, a gdy na razie sfery kapitalistyczne, stojące zdala od zawodowej spekulacji w grze giełdowej prawie nie biorą udziału, przeto najbliższy tydzień będzie ciekawym **matchem giełdowym między dwiema grupami spekulantów**, a to „zwyżkowcami“ i t. zw. „baissistami“ czyli kontrminą. Ci ostatni oddają akcje w dniach zwyżki, licząc się z tem, że „pokryją się“ następnie taniej.

Tak więc liczyć się należy z dalszą fluktuacją kursów, raczej w **kierunku zwyżkowym**, a to wobec ostatecznego zatwierdzenia układu londyńskiego przez parlament Rzeszy.

Tydzień bieżący wykazał poza akcjami dość znaczne ożywienie **na targu papierów lokacyjnych**, zwłaszcza listów zastawn. przedwojennych emisji. Za 1000 koron nom. wart. listów zastawnych Banku hipotecznego i Tow. kred. ziemskiego płacono około 21 zł. Jak się dowiadujemy — Bank Polski udziela na zastaw takich listów kredytu do wysokości 60% kursu giełdowego.

Na **giełdzie dewizowej** przeważała w tygodniu bieżącym **tendencja zniżkowa.** Ostatnie sprawozdanie Banku Polskiego wykazuje zmniejszenie się obrotu banknotów, natomiast zwiększenie zapasu złota stanowiącego ich pokrycie, tak iż dziś nawet najzagorzalszy sceptyk walutowy, a takich mamy niestety wielu, przeciw **zupełnej stabilizacji złotego żadnych wątpliwości** nie podnosi.

—o—

Rozdanie świadectw w szkole policyjnej we Lwowie.

Lwów, 30. sierpnia.

(jp) Na zakończenie czteromiesięcznego kursu przodowników odbył się w okręgowej Szkole policyjnej we Lwowie w dniach od 26. do 29. sierpnia br. egzamin przed Komisją egzaminacyjną, w skład której wchodzili: przedstawiciel Komendy gł. podinsp. Sobolewski, delegat Komendy okręg. nadkom. dr. Kruczek, delegat Województwa dr. Malewski, delegat Prokuratury radca Sądu okr. Witoszyński, komendant szkoły kom. Sereda i wykładowca podkom. Trześniowski.

Egzaminowi przysłuchiwał się również przez pewien czas pan Wicewojewoda hr. Wodzicki. Do egzaminu zasiadło 68 kursistów, egzamin złożyło: 5 z odznaczeniem, 22 z postępem b. dobrym, 40 z postępem dobrym i jeden z postępem dostatecznym.

W dniu dzisiejszym po Mszy w kościele św. Marji Magdaleny odbyło się rozdanie świadectw w obecności członków Komisji egzaminacyjnej. Do absolwentów przemówili imieniem Komendy głównej insp. Sobolewski, im. Województwa dr. Malewski oraz komendant okręgu lwowskiego major Wieczyński, podkreślając dobre wyniki egzaminów oraz ważne obowiązki, jakie absolwenci kursów jako komendanci posterunków mają do spełnienia, zwłaszcza na kresach Rzeczypospolitej.

Po przemówieniach absolwenci kursu odśpiewali „Rotę“ poczem nastąpiło rozdanie świadectw, które osobiście każdemu wręczał komendant Wieczyński, wypowiadając przytem słowa uznania i zachęty. Nadto równocześnie p. komendant mianował 11 absolwentów, którzy dotychczas nie mieli tego stopnia starszymi posterunkowymi.

Postawa absolwentów i nastrój wśród nich panujący, jak niemniej chlubne wyniki egzaminów dają pewną rękojmię, że szkoła policyjna oddaje niemałe usługi w postawieniu służby policyjnej w Polsce na wysokości jej trudnych zadań.

—o—

Okruchy.

Temi czasy zmieniło się u nas wszystko. Czy to z przyczyny długich i nieustannych wojen, czy z jakiegoś dopuszczenia Bożego zepsucie rozszerzyło się powszechnie. Są tacy, co puszczają się na oszustwa i grabież; wielu innych krnąbnie depce Boskie i ludzkie prawa. Jesteśmy lekkomyślni i próżni, obracamy w śmiech duchowne i świeckie ustawy, sercem zamkniętem na przestrogi i dary Boga, niedbali o żywot przyszły, pędzimy dni, jak gdybyśmy wiecznie żyć mieli, własnym naszym sądem oślepieni, za najlepszych siebie mając, nie pamiętamy, że na nas samych lub potomków chłostę ściągnąć musimy... Zaiste taki stan rzeczy, przeciwny Bogu i ludziom, skończy się kiedyś okropnie. Jeżeli wielu dziś nie oglądając się na ostateczny rachunek, bez niepokoju dni i nocy trawi na uciechach, to zdaniem moiem stąd pochodzi że Opatrzność wstrzymuje nad nim karę, gotując mu podobno los gorszy niżeli winowajców, bo potępieńców.

DŁUGOSZ
Pisma.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:
W sobotę i niedzielę o 7.30 „Obłęd“ (gość. występ Sosnowskiego).

Repertuar Teatru Małego:
W sobotę i niedzielę o 7.30 „Koniekcja męska“ kom. w 3 aktach Molnara (premjera).

Teatr Nowości zamknięty z powodu prac niwelacyjnych drogi dojazdowej.

★

„Koniekcja męska“ Molnara której premjera w Teatrze Małym odbędzie się dziś, tj. w sobotę, zapowiada się pod każdym względem bardzo dobrze. Generalna próba wykazała, iż sztuka liczyć może na nieprzeciętne powodzenie. Reszte biletów sprzedają jeszcze dzisiaj kasy.

Abonamenty teatralne. Na liczne zapytania, skierowywane do Dyrekcji odpowiadamy, że prawo nabywania tych ogromnych zniżek mają ci wszyscy, którzy żyją z pensji, ogół pracujący w warstatach, fabrykach, oraz niezamożni, którzy wykażą się odpowiedniemi legitymacjami. Sprzedaż odbywa się codziennie do 6. września włącznie

MAŁY FELJETON.

GEORGES RODENBACH.

„A l'heure délicate...“

(Z cyklu: „Du silence“)

W tej subtelnej godzinie, kiedy dzień się zmienia
jak kadzidło, w mgły miękie o błękitnej treści,
idź tam, na krańce miasta, aż do tych przedmieści
leżących wśród milczenia, ciszy, zapomnienia.
Idź tam, ty co masz duszę tak czułą, wrażliwą,
aż tam, gdzie niskich domków rząd szary wyrasta,
aż tam, kędy zamiera całe życie miasta,
gdzie tylko mgła, — marzenia i wód martwych szkliwo.
I patrz, jak tam latarni światłość się rozpali,
biegnąc wciąż dalej, w jednym równym, prostym rzędzie
i jak ich blask żółtawy drogi znaczyć będzie
Ach, — te smutne latarnie w mrocznej, szarej dali,
te, wśród zmroku światłości ostatki wieczorne
jak ostatki młodości i życia naszego...
Te światła, tam przed tobą, co w dal ciemną biegą,
niby złociste kwiaty, błyszczące, przekorne.
Patrzaj: w tym słodkim zmierzchu, — ot, to wszystko prawie,
w czem się treść blasków słońca i przeszłości mieści:
garść tęsknot, trochę marzeń o miłości, sławie,
garść blasków, w tych szkieł bladość zamkniętych tak marnie,
którą Przyszłość, podobna do owych przedmieści,
kryje dla nas w te smutne, dalekie latarnie.

przełożył Kazimierz Rychłowski.

EKONOMISTA

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT) Notowania z dn. 30 b. m. Holandja 206·00, Nowy Jork 531·00, Londyn 23·94, Paryż 29.37, Medjol. 23 65, Praga 15 95, Budapeszt 0.0070, Bukareszt 2·60, Belgrad 6 72½, Sofja 3 87, Wiedeń, 0·0075.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 30. sierpnia.

Dziś tendencja zniżkowa obrót ożywiony lecz tylko w dolarach.

Dol. amer. 5·17 do 5·17½, Dol. kanad. 4·92 do 4·92½.

Kronika.

Sobota, 30. sierpnia. Rz. kat.: Róży z L. — Gr. kat.: Myrona. — Słow.: Szczęsnego św.

Niedziela, 31. sierpnia: Rz. kat.: 12 po Z. Św. — Gr. kat.: 1 po Z. Św. — Słow.: Świętosława.

Prezydent Rzpltej wyjeżdża na Targi Wschodnie we Lwowie dnia 4. września wieczorem.

Na uroczystość otwarcia IV. Targów Wschodnich zaproszono członków Rządu, ciał ustawodawczych, marszałków Sejmu i Senatu, zagr. korpusu dyplomatycznego, oraz cały szereg wybitnych osobistości świata naukowego, sfer handlowych i przemysłowych. Z pierwszą bardzo serdeczną odpowiedzią pospieszył p. minister przemysłu i handlu Józef Kiedroń, który dziękując w serdecznych słowach zapowiada swoje osobiste przybycie na uroczystość otwarcia IV. Targów Wschodnich i zapewnia o szczerem zainteresowaniu się wystawą. Poselstwo holenderskie listem z dn. 27. bm. donosi, że poseł nadzwyczajny i minister upełnomocniony w Warszawie baron Van Asbeck nie mogąc z powodu nawału zajęć być osobiście obecnym na tegorocznej uroczystości otwarcia, zastąpiony będzie przez p. dr. Kazimierza Witkowskiego, konsula holenderskiego we Lwowie.

W Min. reform rolnych odbyła się narada w sprawie projektu osuszenia błot pińskich. Na razie ograniczono się do wybrania małej powierzchni i osuszenia jej na próbę. Studja nad doświadczeniem posłużą jako podstawa do obliczenia kosztorysu i celowości przedsięwzięcia.

Na Uniwersytecie Jana Kazimierza otrzymali w miesiącu czerwcu i lipcu **stopień doktora praw:** Tarnowski Juli. z Byszowa, Walczewski Józef ze Stanisławowa, Kruszyński Janusz z Białopola, Popiel Michał z Knihinina, Grajower Mojżesz z Bochni, Greifinger Mojżesz z Sambora, Fisch Bernhard z Rohatyna, Wieder Adolf ze Lwowa, Wieselthier Zygmunt ze Lwowa, Zając Michał z Gilejwody, Tryhubczak Arsen z Łuki małej, Fedun Simon z Klekotowa, Waschko Stanisław z Tarnobrzega, Fabian Maksymilian ze Lwowa, Karpf Benjamin z Czortkowa, Tiger Bronisław ze Lwowa, Popowicz Adam ze Złoczowa, Weyde Jan z Chorostkowa, Głąb Marcin z Gać, Korn Wawrzyniec z Mikulinec, Wein Ernest ze Lwowa, Kahane Ignacy z Załośca, Milch Aron z Rudnik, Feld Filip ze Lwowa, Ossoliński Kazimierz ze Złoczowa, Mojseowicz Roman z Nowego Targu, Roczniak Mieczysław ze Stanisławowa, Golczewski Juljusz ze Lwowa, Chawrona Michał z Żółdec, Roguckij Jan z Kupinowic, Terlecki Stefan z Jaworowa, Rosenkranz Isac z Buczacza, Kahane Wilhelm z Opal, Bosenberg Norbert ze Lwowa, Bauer Leon ze Lwowa, Frörich Süssle ze Zbaraża, Kalmuss Isak z Suchowoli, Margulies Mateusz z Przemyśla, Schotz Mojżesz z Krościenka, Dresdner Robert z Czerniowiec, Burda Marjan z Łańczyna i Jarzyna Adam ze Lwowa.

Powstańcy górnośląscy we Lwowie Dnia 4. września b. r. przybywa do Lwowa wycieczka powstańców górnośląskich celem odwiedzenia bratniego Związku Obrońców Lwowa, złożenia hołdu naszej kresowej stolicy, zwiedzenia naszego miasta i Targów wschodnich. Górnoślązacy w liczbie 20 osób, w tem trzy panie — przybędą pod przewodnictwem prezesa Centralnego zarządu Związku powstańców górnośląskich, inżyniera Grzesika, wraz z własną 30 wyborowych sił liczącą kapelą. Oczekiwanym jest również przyjazd Marszałka Sejmu górnośląskiego, Wolnego, który wraz z wycieczką przybyć i miasto nasze odwiedzić zamierza. Po trzydniowym pobycie we Lwowie złożą Górnoślązacy hołd poległym w Zadwórzu, a następnie zwiedzą Złoczów, Tarnopol, Czortków, Stanisławów, Stryj, Drohobycz, Borysław, Sambor, i Przemyśl. Przyjęciem wycieczki we Lwowie zajmuje się Związek obrońców Lwowa, w innych miastach zaś miejscowe gniazda sokole.

Rozkaz Oddziału konnego S. M. Celem wzięcia udziału w pochodzie na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zgłoszą się druhowie oddziału konnego i członkowie Macierzy na ujeżdżalni sokolej co dnia między godz. 5—6 wieczorem. Obowiązkowa zbiórka informacyjna odbędzie się w środę, dnia 3. września o godz. 5.30. Zarząd.

Nowa waluta w Palestynie. Według doniesień z Jerozolimy, z końcem tego roku wprowadzona będzie w Palestynie nowa waluta. Jednostką monetarną będzie, denar wartości 2 szylingów.

Zniszczenie pomnika Trockiego. (Z) Z Kijowa nadeszła wiadomość, że nieznani sprawcy rozbili pomnik Trockiego, wystawiony na piedestale pomnika św. Cyryla. W związku z tym wypadkiem dokonano w Kijowie licznych aresztowań.

Zjazd lekarzy-okulistów we Lwowie. Na podstawie uchwały odbytego w swoim czasie w Warszawie I. Zjazdu polskich lekarzy-okulistów, obrano jako miejsce II. Zjazdu Lwów. Zjazd ten odbędzie się w dniach 19 i 20 września br., a urządzeniem jego zajmuje się zawiązany w tym celu komitet organizacyjny.

Zjazd fryzjerów w Warszawie. W dniach 7, 8 i 9 września br. odbędzie się w Warszawie ogólny zjazd Związku polskich cechów fryzjerskich. Uczestnicy korzystać będą z ulgi przejazdowej na kolejach w drodze powrotnej z Warszawy do swych miejsc zamieszkania.

Na mogiłach żołnierzy rosyjskich, poległych w latach 1914 i 1915 w walkach pod Lwowem, odbędzie się jutro o godz. 12 w południe, staraniem Tow. wzajemnej pomocy ros. uchodźców we Lwowie uroczyste żałobne nabożeństwo. Cmentarz mieści się — jak wiadomo — na wzgórzu za parkiem Łyczakowskim.

Szkoła dramatyczna przy konserwatorjum P. T. M. pod kierownictwem Fr. Fręczkowskiego rozpoczyna czwarty rok swej działalności i ogłasza wpisy na rok szkolny 1924/25, przyjmując równocześnie na kurs praktyczny, który odbywa się na eksperymentalnej „Młodej Scenie". Wiadomość i wpisy w kancelarji szkoły dram., Chorążczyzna l. 7. w godzinach rannych i popołudniowych.

Samolot Ligi obrony powietrznej. (Z). W centralnych warsztatach lotniczych rozpoczęto budowę małego samolotu, na który popłynęły składki z Ligi obrony powietrznej. Projekt samolotu został uznany przez sfery fachowców za najlepszy pośród polskich konstrukcji. Autorem jest Jerzy Dąbrowski.

Warszawa wraca do przedwojennych stosunków. (Z). Zarząd miasta Warszawy polecił z dniem 1. września powiększyć oświetlenie ulic, doprowadzając je niemal do normy przedwojennej. Koszt wyniesie, poczynając od września w przeciągu 1925 r. przeszło 300 tys. złotych. Kiedy u nas to nastąpi?

O zniszczone banknoty. (Z). Ponieważ władze zauważyły, że publiczność przyzwyczaiła się już do poszanowania banknotów, zawieszono zarządzenie o pobieraniu opłat za wymianę banknotów zniszczonych.

Powojenne dzieci. (Z). W miejscowości Utrata pod Warszawą grupa dzieci bawiła się w pojedynek, polowanie i sąd doraźny. W czasie tych zabaw 14-letni Lewandowski postrzelił z flobertu 6-letniego Tarnowskiego, który w ciężkim stanie został przewieziony do szpitala.

Na obszarze m. Warszawy tworzy się 35 komisji szacunkowych dla obliczania podatku dochodowego. Komisja składa się z 3 członków i tyluż zastępców.

Urząd poczt i telegrafów na Targach Wschodnich. Z dniem 3. września br. wchodzi w życie urząd pocztowy, telegraficzny i telefoniczny na placu Powystawowym we Lwowie z nazwą — „Lwów Targi Wschodnie" na czas trwania Targów. Zakres działania tego urzędu obejmuje: 1) w dziale pocztow. przyjmywanie wszelkiego rodzaju przesyłek tak poczty listowej jak i paczkowej i doręczanie tychże na terenie Targów Wschodnich. — 2) w dziale telegraficznych przyjmowanie i doręczanie telegramów. — 3) w dziale telefonicznym przeprowadzanie rozmów miejscowych i międzymiastowych. Służbę oddawczą tj. doręczanie przesyłek poczty listowej i paczkowej dla okręgu urzędu poczt. „Lwów Targi Wschodnie" uskuteczniać ma urząd pocztowy Nr. 1 we Lwowie.

Udział Francuzów na IV Targach wschodnich. O rozwoju międzynarodowego charakteru Targów i uznania jakiem zagranicą cieszy się Lwów jako punkt zborny różnych dorzeczy handlowych świadczy silny udział cudzoziemców w tegorocznych Targach. Izba Polsko-Francuska w Paryżu podaje ostatnie powody, dla których Francja zmuszona jest powstrzymać się w tym roku od intensywniejszego uczestnictwa w Targach, powołując się na wysoki kurs złotego, drożyznę pobytu w Polsce oraz niepewność co do nowych przepisów zrewidować się mającej francusko-polskiej umowy handlowej. Mimo to ilość reprezentowanych firm francuskich na Targach przekracza już z górą 55, co bez wątpienia przedstawia bardzo poważną grupę.

Polski Związek Muzyków Pedagogów podaje do wiadomości uchwalone na sezon bież. ceny za naukę muzyki, a to: kurs niższy 16 zł., średni 20 zł., wyższy 24 zł. za 1 godz. nauki tygodniowo, oraz wpisem w wysokości połowy miesięcznego honorarjum; za naukę śpiewu i teorji ceny są o 50% wyższe. Za miesiące wakacyjne uchwalono pobierać po 50% opłaty za każdy miesiąc. Ceny te są najniższe i obowiązują całe nauczycielstwo zarówno w stosunku do stron prywatnych, jakoteż dyrekcji szkół i obejmują już koszta administracji (w wysokości 30%) na lokal, światło, opał, instrument itp. Oczywiście nauczyciele o wyższych klasyfikacjach mają prawo żądać stosownie wyższego honorarjum. Regulaminy są do nabycia dla członków u zast. przew. pani M. Krauzowej, Łozińskiego l. 8/III. od 1—2 popoł.

Orkiestra wychowanków Braci Albertynów przygrywać będzie w niedzielę, 31. bm. przed gmachem Izby handl.-przem. przy ul. Akademickiej między godziną 12.50—13.50.

Jeżeli kto chce wydobyć metrykę z Bolszewji. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło województwo lwowskie, że Urzędy sowieckie proszą w wypadkach podań o wydobycie metryk lub wypisów z ksiąg metrycznych o podawanie imion rodziców, osób, których metryki są potrzebne, oraz o podawanie w księgach jakiego wyznania, oraz jakiej parafji jest wpisana dana osoba.

Z dniem 3 września br. wchodzi w życie urząd pocztowy, telegraficzny i telefoniczny na placu Powystawowym we Lwowie z nazwą „Lwów Targi Wschodnie" na czas trwania Targów.

Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Bieg wagonów bezpośredniej komunikacji I. i II. klasy Lwów—Wiedeń przy pociągach pospiesznych Nr. 301 (przyjazd do Lwowa 19.05) oraz Nr 302 (odjazd ze Lwowa 10.10) przedłuża się do 15 września br.

(t) **Sprawozdanie Zarządu gminy izraelickiej we Lwowie** za czas od stycznia 1919 do roku 1924 zawiera bilansy czynności działu wyznaniowego, szkolnego, dobroczynności, finansowego i organizacyjnego. Największe wydatki przypadają w działach wyznaniowym i dobroczynności, mniejsze są one w dziale szkolnictwa. We wszystkich trzech jednak wydatki są większe od kwot preliminowanych. Stały niedobór wynosi corocznie nieco wyżej niż 10% ogółu wydatków. Rezultatami pracy w ciężkim okresie powojennym może się istotnie zarząd gminy pochwalić. Tyczy to szczególnie działu dobroczynności, w którym zrobiono imponująco wiele. W sprawach ogólnych, reprezentacyjnych stał Zarząd na stanowisku ponad partyjnem, ogólno-żydowskiem. Sprawozdanie podpisuje tyle zasłużony dla gminy żydowskiej i znany szeroko ze swojej działalności komisarz rządowy gminy, radny miasta Lwowa, Dr. Jakób Diamand.

(jp.) **Miejskie konsensy budowlane.** Magistrat wydał konsens na skanalizowanie realności przy ul. Gołuchowskiego l. 19, przy ul. Słonecznej l. 21 i przy ul. Hausnera l. 1. — Dalej udzielił konsensu na rekonstrukcję I piętra Towarz. Muzycznego przy ul. Chorążczyzny l. 7, oraz na budowę domku dla strażnika na gruntach metropolitalnych gr. katol. przy ul. Deckerta.

(jp.) **Miejskie roboty adaptacyjne.** Na ostatniem posiedzeniu Magistratu postawiono dwa wnioski: na rozszerzenie Targowicy przy ul. Łyczakowskiej kosztem 2.875 zł., na uzupełnienie sprzętów w szkołach miejskich kosztem 8.626 zł., na rozszerzenie fundamentów w szkole im. Staszica kosztem 1.398 zł., na zastąpienie w szkole im. Czackiego instalacji gazowej instalacją elektryczną kosztem 1.019 zł.

(h) **Kradzież drogego zegarka.** Markusowi Feuersteinowi kupcowi zam. przy ul. Kochanowskiego 83 skradziono z mieszkania złoty zegarek z platynowym łańcuszkiem, wartości 2 tys. zł.

(h) **Sympatyczny sublokator.** Michał Sauro, dozorca zam. przy ul. Źródlanej 5, doniósł policji, że jego sublokator Jandecki Stanisław, podczas jego nieobecności „wyprowadził" się zabrał na jego szkodę 15 zł i stare buciki, zaś na szkodę drugiej sublokatorki 115 zł i obrus.

(h) **Kawalerskie jazdy.** Szofer Józef Deresz, najechał wczoraj u zbiegu ulic Balonowej i Żółkiewskiej na Mikołaja Woźnarowicza, który doznał lekkich obrażeń. — Tak samo po kawalersku jechał wczoraj Mikołaj Manne woźnica u masarza Wojciechowskiego i najechał na Emilję Hescheles zam. przy ul. Ochronek 5, która doznała obrażeń na całem ciele.

(h) **Aresztowanie woźnego pocztowego za wykradanie listów.** Za systematyczną kradzież pieniędzy z listów zagranicznych aresztowano wczoraj woźnego pocztowego Łukasza Bilego zam. przy Zdrowie 6. Wczoraj schwytano go na gorącym uczynku gdy skradł dwa listy umyślnie zaadresowane zagranicę, do których włożono kilka banknotów markowych.

(h) **Ucieczka 14-to letniej dziewczynki.** Teofila Humen, żona elektrotechnika, zam. przy ul. Traugutta 1. doniosła policji, że 14-to letnia jej córka Stefanja opuściła onegdaj dom rodzicielski, zabierając ze sobą wszystkie swoje rzeczy. Przyczyną ucieczki było skarcenie jej przez ojca.

(h) **Kradzież strychowa.** Przez otwór w dachu dostał się nieznany sprawca na strych Cyli Wiederhorn, zam. na Bogdanówce 45 i skradł garderobę i bieliznę wartości 800 zł.

(h) **Nieszczęśliwy skok z tramwaju.** Emilja Smolańska z Brzeżan wyskoczyła wczoraj z tramwaju będącego w ruchu tak nieszczęśliwie, że upadła na chodnik i rozbiła sobie głowę. Smolańską zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe.

Do P. T. Prenumeratorów.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów zamiejscowych prosimy o wpłacenie prenumeraty za miesiąc wrzesień wraz z ewentualnemi zaległościami najdalej do dnia

3 września

a to tem pewniej że w tymże dniu wstrzymamy bezwarunkowo wysyłkę pisma na wszystkim Prenumeratorom z zapłatą zalegającym. Prenumeratę wpłacić należy czekiem P. K. O. lub przekazem pieniężnym.

P. T. Prenumeratorów miejscowych prosimy dla uniknięcia przerwy w dostawie pisma o wpłacenie prenumeraty za wrzesień wraz z ewentualnemi zaległościami najdalej do dnia

1 września

w Administracji przy ul. Podwale l. 3.

Ceny prenumeraty podane są na ostatniej stronie pisma.

Wydawnictwo „Gazety Lwowskiej"

FIRMA
JAN HÖFLINGER
ulica RUTOWSKIEGO liczba 8
wprowadza na wót wyrób znakomitych znanych z jakości przedwojennej
HERBATNIKÓW
w 150 gatunkach, codzień świeże.

OGŁOSZENIA.

SPADKI.

A. IV. 498/24/11. Wezwanie dziedziców, zapis obierców i wierzycieli cudzoziemców. Leon Sierga poddany rosyjski zmarły dnia 16 lipca 1924 w Samborze, gdzie stale mieszkał nie zostawił rozporządzenia ostatniej woli. W myśl §§ 137, 138 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 L. 208 dz. u. p. wzywa się tych wszystkich dziedziców, zapis obierców i wierzycieli zmarłego, którzy są poddanymi Państwa Polskiego lub cudzoziemcami przebywającymi w Państwie Polskim ażeby swe prawa do spadku najpóźniej do jednego roku w podpisanym Sądzie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie spadek bez względu na te prawa będzie przeprowadzony 4658—3

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 24 lipca 1924.

Lcz. A. 652/22/14. Edykt z wezwaniem dziedziców których pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy w Krośnie ogłasza, że dnia 2 września 1922, zmarł w Kulparkowie Kazimierz Przybyła z Jaszczwi pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, którym ustanowił dziedziczką Kunegundę Żółkoś. Ponieważ miejsce pobytu Józefy Przybyła, Karoliny Hammer Katarzyny Wójcik nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiły się w tut. Sądzie i wniosły oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Józefem Przybyłą ustanowionym dla nieobecnych. 4583—3

Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, dnia 4 maja 1924.

LICYTACJE.

E. 180/24/7. E. 180/24. Edykt. Licytacyjna sprzedaż realności lwh. 132 gminy Gdów odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 20 września 1924 godz. 11 rano. Cena szacunkowa wynosi 4.294 złotych 4975

Sąd powiatowy, Oddział III.
Dobczyce, dnia 12 sierpnia 1924.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. II. 554/23/3. Przeciw Petrowi Zinukowi s. Hrycia, Marji z Antonowych Zinuk żonie Petra P. O. Round Hill, Alberta Canada i Łukjanowi Wasylów w Popowcach wnieśli tu Stefan Zinuk syn Hrycia i Paraska z Hewyków 1-o Zinuk 2-o Skrypnyk id. własnem i nieobjętej masy spadkowej śp. Mikołaja Zinuka syna Hrycia w Popowcach pozew o dopuszczenie do współposiadania gruntu w Popowcach. Ponieważ doręczenie skargi pozwanym Piotrowi i Marji Zinukom niema widoków powodzenia, przeto na wniosek powodów ustanowiono dla nich po myśli § 121 ust. 2 pc kuratorem tutejszego adwokata Dra Safira który zastępować będzie kurandów na ich koszt niebezpieczeństwo 5025

Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, 25 sierpnia 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 92/24/2. Józef Bartkowski, rolnik z Ustjanowej, żołnierz 45 pułku piechoty austrjackiej zaginął na froncie rosyjskim w r. 1916. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi, lub kuratorowi nieobecnego Drowi Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go za zmarłego a jego małżeństwo z Katarzyną Rzecznik za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adwokata Ślaczkę w Sanoku. 5014

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 6 sierpnia 1924.

T. 73/24. Jan Sokołowski z Dylagowej jako żołnierz 10 pułku piechoty austrjackiej zaginął na froncie serbskim w r. 1914. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w ciągu 6 miesięcy. Jeżeli Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go za zmarłego. 5013

Sąd okręgowy
Sanok, 6 sierpnia 1924.

T. 59/24/5. Michał Barć z Izdebek żołnierz 10 pp. zaginął na froncie włoskim. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli Sąd nie otrzyma wiadomości o życiu jego, uzna go za zmarłego. 5012

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 14 sierpnia 1924.

T. 57/24/5. Jakób Barć z Izdebek żołnierz 10 pp. zaginął w niewoli rosyjskiej. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby, o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli Sąd nie otrzyma wiadomości o życiu jego uzna go za zmarłego. 5011

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 14 sierpnia 1924.

T. 169/24. Edykt Piotr Morcz urodzony 1884 zamieszkały w Buczaczu żołnierz austr. zaginął na wojnie od r. 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Józefa Bujaka w Buczaczu o zaginionym do 6 miesięcy poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny pisemny wniosek. 5016

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 22 lipca 1924.

T. 175/24. Edykt Antoni Deptuła urodzony 1873 zamieszkały w Weleśnicy żołnierz austr. zaginął od roku 1918. Celem uznania go zmarłym a małżeństwo z Józefą Deptuła za rozwiązane uwiadomić Sąd albo kuratora i obrońcą węzła małżeńskiego Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 5015

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 6 sierpnia 1924.

T. IV. 68/23/4. Edykt. Antoni Łączkowski syn Józefa z Iłkatów urodzony w Chicoppe Falls (Ameryka) 12. czerwca 1868 a przybywający ostatnio w Buczu miał w lutym lub marcu 1915 zginąć jako żołnierz na froncie w Karpatach Gdy tedy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, wdraża się na prośbę Weroniki Łączkowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu udzielono sądowi w Jaśle wiadomości o zaginionym, którego wzywa się aby przed sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie sąd o uznaniu za zmarłego. 4865

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 17 stycznia 1924.

FIRMY.

Firm. 1208/24. C V. 382. Wpisano do rejestru Oddział C: Firma i siedziba: Handlowo—Przemysłowo—Budowlane Przedsiębiorstwo emerytów polskich kolejowców „E. P. K“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie ul. Lubicz l. 9. Podwyższono kapitał zakładowy spółki, wynoszący l. 375.000 Mkp. o kwotę 1.360.000 Mkp. czyli do kwoty 2.735.000 Mkp. Podwyżkę kapitału wpłacono w całości gotówką do spółki. Zmieniono i uzupełniono artykuł VI. kontraktu spółki. Dla spółki niniejszej ustanowiono Radę Nadzorczą składającą się z 7 do 9 członków. Wykreśla się zawiadowcę Wojciecha Kuklę. Zawiadowcą wybrany został Antoni Dyrdziński, emeryt kolejowy w Krakowie ul. Strzelecka 9. Dzień wpisu: 25. lipca 1924. 4974

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 23 lipca 1924.

Firm. 1197/24 C. VI. 204. Wpisano do rejestru oddział C: Siedziba Kraków ul. Pędzichów Boczna Nr. 5. Brzmienie firmy: Drukarnia prywatna Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: wydawnictwo dzieł naukowych, podręczników i skryptów z zakresu wiedzy, wydawnictwo pism oświatowych drukarnie wymienionych tu dzieł, broszur i pism we własnej drukarni pokojowej na prasie ręcznej wyłącznie dla celów naukowych i oświatowych, przy wykluczeniu celów zarobkowych oraz celów osiągnięcia jakiegokolwiek zysku. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wedle ustawy z dnia 6 marca 1906 Nr. 58 d. p. p. Kontrakt spółki z daty Kraków 8 lipca 1924 l. rep. 11.838. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy: 500 złotych wpłacony w całości gotówką do spółki. Zarząd spółki sprawuje zawiadowca, którym wybrany: Dr. Jan Zdzisław Raymund 3-a im. Włodek właściciel dóbr i profesor Uniwersytetu Jagell. zamieszkały w Krakowie ul. Pędzichów Boczna Nr. 5. — Podpis firmy pod wydrukowanem, wyciśniętem pieczęcią lub wypisanem brzmieniem firmy zawiadowca kładzie swój podpis własnoręcznie w sposób zgłoszony do rejestru. Dzień wpisu: 16 lipca 1924. 4970

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 12 lipca 1924.

Firm 571. Spdz. II. 143 Wpis firmy spółdzielczej. Do rejestru wpisano dnia 17 maja 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółdzielnia pracowników gastronomiczno—hotelowych z ogran. por. we Lwowie. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest nabywanie, dzierżawienie i prowadzenie na rachunek własny restauracji, kawiarń, cukierń, mleczarń, hoteli i wszelkich innych przedsiębiorstw wchodzących w zakres przedsiębiorstw gastronomiczno-hotelowych. Udział członka wynosi 30 zł. z czego połowa płatna przy przystąpieniu reszta zaś w ciągu dalszych 3 tygodni. Członkowie mogą mieć więcej udziałów. Członkowie odpowiadają zdeklarowanymi udziałami, a nadto kwotą równającą się jednokrotnej wysokości udziałów zdeklarowanych. Zarząd spółdzielni składa się z 4 członków. Członkami zarządu wybrani: Franciszek Heil, Gustaw Indyk, Stefan Dutka i Michał Lesiów, pracownicy gastronomiczni we Lwowie. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swe podpisy łącznie 2 członkowie zarządu. Czas trwania nieograniczony. Ogłoszenia spółdzielni umieszczane będą w „Dzienniku Ludowym“ Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach. 4981

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 17 maja 1924.

OGŁOSZENIE.

Dnia 12. września 1924 o godz. 9-tej rano odbędzie się w magazynach kolejowych głównego dworca publiczny przetarg rzeczy znalezionych. 5022

KOL. URZĄD RUCHU
we LWOWIE.

OGŁOSZENIE

Walne Zgromadzenie Spólników Spółki „ETER“ Eksploatacja terenów ropnych, Ska z ogr. por. we Lwowie, odbędzie się dnia 10-go września 1924 o godz. 4 p. poł. w kancelarji Dra Ludwika Roehra we Lwowie, przy ul. Romanowicza 1 z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia, odbytego dnia 16. czerwca 1923.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1923.
3. Zatwierdzenie bilansu spółki za rok 1923 i uchwalenie zawiadowcom absolutorjum
4. Sprawa sprzedaży kopalni, względnie części i majątku, t. j. samego inwentarza kopalnianego w Głębokiem.
5. Likwidacja spółki i wybór likwidatorów.
6. Wnioski członków. 5023

Za Zarząd Spółki:
Dr. Roehr w.r. Dr. Kielski w.r.

NA 4 RATY
dostarcza
pp. Urzędnikom, Oficerom, Pracownikom państwowym, P. T. Nauczycielstwu i t. p.
najlepszy
WĘGIEL Górnośląski
z kopalń Huty Królewskiej i Skarbofermy
o zawartości 7300 kalorji po cenie
47. zł. 50.
za 1. tonnę z dostawą przed dom — protokołowana firma
„TEPEHA“
Biuro techniczno przemysłowo-handlowe Ska z ogr. odp.
Lwów, Nowy Swiat 8.
Zamówienia prosimy uskutecznić od godz. 8—13 i od 15—19. 48 2

WEZWANIE DO SKŁADANIA OFERT.

Kierownictwo Rejonu Intendentury Lwów odda w drodze nieograniczonego przetargu na podstawie porównawczego zestawienia cen pisemnych ofert arendacyjną dostawę mięsa wołowego, baraniego i (dla szpitali we Lwowie) cielęcego dla niżej podanych garnizonów na czas od 1-go października do 31 go grudnia 1924.

Oferty należycie udokumentowane, zakopertowane i oznaczone napisem: „Oferta na dostawę mięsa“ muszą wpłynąć do odnośnych G. K. M. a to:

1 Lwów — dnia 15 września, 2 Żółkiew — dnia 16 w ześnia, 3) Rawa ruska — 17 września, 4) Kamionka strumiłowa — 18 września, 5) Brody — 19 września br., wszędzie do godziny 12-tej w którym to terminie rozpocznie się rozprawa ofertowa i nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Bliższe szczegóły pow. przetargu jakoteż obowiązujące przepisy do przeglądnięcia w Kier. Rej. Int. we Lwowie ul. Ochronek 4 parter, oraz w miejscowych G. K. M. przy odnośnych Komendach Garnizonów.

Kierownictwo Rejonu Intendentury
4957 Lwów
L. 5622 ż/24

Czytajcie „SZCZUTKA“

Jedynie elegancki w najlepszym gatunku
KAPELUSZ MĘSKI
42.6 Zakupić można w składnicach
RUDOLFA NEUWELTA Plac Marjacki 8 ul. Kazimierzowska 2
Gródecka 72. Krakowska 25 Fabryka Balonowa 52.

WYSIEWKI HERBACIANE
Z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW HERBAT CEYLOŃSKICH I CHIŃSKICH — POLECA
HANDEL HERBATY I KAWY 5019
EDMUNDA RIEDLA
LWÓW, ulica RUTOWSKIEGO liczba 3

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY [illegible] Należytość opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.